

# SŁOWO

Wilno, Piątek 9-go października 1925 r.

edycja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niedzielnym „Dodatkiem Ilustrowanym” wynosi z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-r 5 groszy, w niedzielę wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym” 25 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr. za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ch świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej

Warszawa, 8 października.

Sytuacja Sejmu i stronictw sejmowych jest bardzo skomplikowana. Sejm ma dość ministerstwa p. Grabskiego. Wzdryga się na myśl udzielenia mu pełnomocnictw. Ale Sejm nie widzi możliwości stworzenia innego gabinetu. Zadnemu przesiłaniu nie towarzyszyły tak zarządzone dyskusje wewnątrz jak obecnie. Chwycono się wreszcie pozoru i powiedziano: p. Skrzyński jest w Locarno, a więc nie można mu utrudniać sytuacji przez obalenie gabinetu. Należy tu dodać, że p. Skrzyński o swoją tekę nie żyje żadnych obaw. Min. Sikorski, min. Skrzyński, jak się zdaje napewno pozostaną w każdej obsadzie gabinetu, która zaprojektowana zostanie w październiku.

Wewnątrz chrześcijańskiej demokracji prze do przesilenia poseł Korfanty. Pan Korfanty źle administrował własnymi funduszami, więc chce poprawić swą opinię w zarządzaniu funduszami publicznymi. Podobno chce zostać ministrem skarbu. Należy sobie zapamiętać, że tylko w republice parlamentarnej możliwy jest fakt, aby człowiek wszystkie banki któregoś mniej lub więcej oficjalnie pobankrutowały sięgał po tekę ministra skarbu.

P.P.S. przeszła do opozycji. Emerytowani socjaliści długo się opierali bojowym dźwiękom trompety w którą dmia pp. Wyzwoleńcy. Socjaliści-emeryci znieśli wszystko w gabinecie p. Grabskiego, pogodzili się z zasadą własności państwowej reformy w reformie rolnej, tłumacząc sobie nawzajem, że chociaż się piasłownicy z bogactwa to przecież zniecierliwieni obszarnicy będą zrewolucjonizowani, — pogodzili się z p. Stanisławem Grabskim w gabinecie i w wielu innych rzeczami. Robotnik stękał gdy z urzędu musiał pisać uroczyste artykuły opozycyjne przeznaczone na eksport i pisane z ciężkiego obowiązku zarabiania na chleb powszedni demagogią i propagandą. Ale oto stanowisko pp. Wyzwoleńców stało się niemożliwe. Socjaliści muszą iść na ustępstwa, aby się w linii bojowej zrównać ze swoimi młodszymi braćmi.

Koło żydowskie też przeszło do opozycji. Pozorem były tu rzekome ograniczenia żydów przy wpisach uniwersyteckich. Jest to tylko pozór, poza którym jednak tkwią głębsze powody. Gabinet p. Wł. Grabskiego nie jest gabinetem fachowym, a to ze względu na znaczną w nim udział dyktantów. Nie jest jednak także gabinetem politycznym, bo się nie opiera wyraźnie na żadnym politycznym obozie, a przeważająściami dlatego, że nie jest wyrazicielem żadnej politycznej ideologii. Można sobie po sto razy wzmuszać ramionami na ideologie polityczne, można twierdzić, że to tylko „dymy” rosyjskiej „pryncypialności”, która do niczego dobrego nie prowadzi, — ale też nie można utrzymywać, aby bez związku z jakąś wyraźną ideologią polityczną, bez konsekwentnego kierunku politycznego rozwiązać było można w Polsce kwestię żydowską. Dlatego też „ugoda” była robotą tandetną i dlatego nie jest trwałą bo nie mogła być trwałą.

## Klub Inteligencji Pracującej

rozpoczynając sezon zimowy, urządzi w sobotę dn. 10 b.m.

Wielką zabawę taneczną

połączoną z atrakcjami

Początek o godz. 10 wiecz.

Wstęp dla członków i zaprosz. gości.

Dr K. Biuszel-Karnicka

choroby dziecięce i wewnętrzne

POWRÓCIŁA i przyjmuje od 9 — 11.

Targowa 9.

Przeciw otłocności zalecają lekarze z doskonałym skutkiem ogólnie znaną Koloidynę (Colloïdine Dubois). Koloidyna jest środkiem odtuszczającym, działa skutecznie już od samego początku leczenia i niema uboższego, szkodliwego działania. Usuwa otłocność stopniowo w bardzo krótkim czasie. Sprzedaje we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

## Wybawcy cześć!

Wydane wczesnym rankiem dnia 9 października 1920 go „Wiadomości Wileńskie”, organ litewskiej komendatury, donosiły:

„Od wojsk, które rzekomo zerwały stosunki z dowództwem polskim i pono na własną rękę rozpoczęły awanturniczą operację wymierzoną przeciwko stolicy, dzieli nas zaledwie kilkadziesiąt kilometrów... Jazdury zajęte... Ewakuacja (Wilna) trwa i prze-



chodzi pomyślnie; wywożone są archiwa, skarb i wojskowe instytucje gospodarcze... Lecz może to wszystko strachy na Lachy, może nic z tego nie będzie i nic w Wilnie nie zajdzie...!

Wszelako „operacja awanturnicza” udała się. Generał Żeligowski Wilno zajął i ile miał pod ręką wojska, cisnął za uchodzącym nieprzyjacielem.

I gwałt go! I byłby, tratując żmudkie niwy, oparł się aż u Polagi nad Bałtykiem gdyby mu konia w skoku nie osadziła rozkazem z Warszawy Najjaśniejsza Rzeczpospolita.

Od tej daty, nie od podpisania tych lub owych protokółów i dokumentów urzędowych, należy Wilno z powrotem do Polski. Bo tego, co szabla odetnie, żadne pióro nie spoi. I tegoż na zawsze pamiętnego, październikowego dnia zgasy na ulicach Wilna jak świece zdmuchnięte: litewskie „Vilniaus Aidas”, rosyjska „Litwa” i polskie „Wiadomości Wileńskie”.

Nazajutrz te ostatnie wypuściły jeszcze, jak pocisk ostatni, ostatni swój numer, a rozpętana z wiewiórek okupacji „Gazeta Krajowa” powinęła jak powitalnym sztandarem wydrukowaną na pierwszej stronie gorącą odezwą Komitetu Polskiego.

„Obywatele! Wzruszenie ogarnia wszystkich. Radość zalewa serca...”

A dziś, po pięciu latach, w piątą rocznicę wyzwolenia Wilna w duszach tych, co chwilę tę niezapomnianą przeżyli, drgają jeszcze te same struny, co wówczas tak potężnie zadźwięczały. Co mówić o tych, którzy mieli szczęście, tak szczęście, witać wkraczające do Wilna wojska Żeligowskiego! Drgnęła Polska wówczas cała — że aż od tententu podków ułańskich po wileńskim bruku zadzwoniły echemi Tatr skały.

Cześć Ci i sława, Generale! Cześć i sława szarym wojskom twoim do ostatniego, nieznanego żołnierza! Cześć i sława dłoni, na której skłębienie wszystko się stało — a Opatrzności niech będą stokrotne dzięki, że palec naczelnego wodza wskazał właśnie na generała Lucjana Żeligowskiego.

Gdyż był to ten, przeciwko któremu nie podniósł się tu nigdy, ani razu głos żaden — ani swój ani obcy! Żaden go pancerz nie chronił, gdyż byłby go każdy tu człowiek bronił w razie potrzeby. Dla prawości swej niezmiernie, szlachetności i tycerskości, a przedziwnej prostoty żołnierskiej miał tu mir powszechny — nadzwyczajny. Nie potrzebował rządzić. Panował.

I żadne pięćlecie, choćby niewiedzieć ile ich upłynęło, nie wyczerpią tu u nas pamięci, o suwerenie bez strachu i skazy Litwy Środkowej.

Mógł o niej omal ze słowami księcia Józefa powiedzieć: „Jam ją sam szabą wyrąbał. Moją jest. Nikomu tylko Polsce ją oddam!”

I oddał. Owóż i po latach pięciu, gdy pomimo przeciwności mnogich a wcale długotrwałych, my już w łączności i jedności z Polską okrzepi, pierwsze śpieszymy oodświęcić, jak je Rzymianie nazywali, *lustrum*, pierwszy okres naszej ugruntowanej, da Bóg, po wieczne czasy — wolności.

Na cześć wybawcy naszego z bolszewickiej i litewskiej niewoli wznosimy okrzyki. Miaso przybieramy we flagi. Światła palimy na wzgórzach.

Niech od na zawsze pamiętnego dnia 9-go października idą w dalekie, dalekie, przyszłe czasy, odradzając się co pięć lat o tej porze, iluminacje oodświętne, znacząc zarazem etapy odradzania się w duszach polskich: wdzięczności, hołdu i miłości.

Wdzięczności, hołdu i miłości przyjm, Generale, w prostych, niewyszukanych słowach, serdeczny nasz dar!

## W komisjach sejmowych.

Ochrona lokatorów. — Województwo wileńskie. — Generalna inspekcja kolejowa. — Wydzierżawienie kolei.

WARSZAWA, 8 X. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej rozpatrywano rządowy projekt ustawy nowelizującej ustawę o uposażeniu funkcyjnijszych państwowych i wojska, a częściowo i ustawę o ochronie lokatorów.

Nowela zawiera postanowienia dotyczące opróżnienia mieszkań służbowych zajmowanych przez funkcyjnijszych państwowych lub wojskowych, w wyniku rozwiązania stosunku służbowego, przeniesienia w stan spoczynku lub na inną posadę.

W powyższych wypadkach, funkcyjnijszy państwowy jest obowiązany mieszkanie opróżnić, przyczem opróżnienie to w wypadku dobrowolnego ustąpienia ze służby winno nastąpić natychmiast, w innych zaś wypadkach częściowo w ciągu dni ośmiu całkowicie zaś w trzy miesiące. Powyższą nowelę uchwalono, jak również uchwalono następny projekt ustawy o utworzeniu województwa wileńskiego.

Zamiast stosunku dotychczasowego zmieniona będzie nazwa Delegata Rządu i Okręgu Administracyjnego wileńskiego, a wprowadzona zostanie nazwa Województwo i Wojewoda.

WARSZAWA, 8 X. PAT. Na posiedzeniu sejmowej komisji komunikacyjnej, z powodu odroczenia rozpatrywania poprawek Senatowi do ustawy o generalnej inspekcji kolejowej, zajmowano się interpelacjami. Poseł Gerlicz (Zw. Lud. Nar.) zapytywał p. ministra kolei kiedy zamierza przedstawić komisji sprawozdanie z działalności w roku ubiegłym.

Poseł Paczkowski (Ch. D.) zapytywał p. ministra co mu jest wiadomym w sprawie pogłosek o pertraktacjach z finansistami amerykańskimi, mających zamiar wydzierżawienie kolei. Poseł Brzostowski (Ch. N.) zaś zapytał w sprawie zamówień zagranicą nowych dostaw parowozów. Na powyższe zapytania, odpowiedź p. ministra ma nastąpić na jednym z najbliższych posiedzeń komisji.

WARSZAWA, 8 X. (Pat.) Sejmowa komisja wojskowa na dzisiejszym posiedzeniu wysłuchała wyjaśnień gen. Zymierskiego, zastępcy szefa administracji armii oraz gen. Litwinczaka szefa departamentu X Mi. Spr. Wojskowych, w sprawie stanu przemysłu wojennego. Obrady uznano za poufne.

Dr E. GLOBUS (choroby skórne weneryczne) przeprowadził się na ul. Wileńską 22.

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64  
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1  
GLĘBOKIE — ul. Zamkowa 80  
KAMIEN KOSZYRSKI — Związek Ziemian  
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1  
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20  
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28  
POSTAWY — ul. Rynek 19  
STOLPCE — ul. Piłsudskiego 9  
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 28  
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

## TRZECI DZIEŃ W LOCARNO.

W poszukiwaniu kompromisowej formuły.

LOCARNO 8 X. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu konferencji, które trwało około 3 godzin, rozpatrywano sprawę wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Briand dwukrotnie zabierał głos wygłaszając długie mowy. Luther, Stressemann jeden po drugim przedstawili warunki przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Chamberlain i Vandervelde oraz Scialoja całkowicie popierali tezy francuskie. W rezultacie dyskusji konferencja nie powzięła żadnej decyzji. Zainteresowane delegacje będą poszukiwały znowu i w dniu dzisiejszym odpowiednich formuł nadających się do przyjęcia dla wszystkich stron, a dotyczących wciąż tych samych dwóch punktów spornych, a mianowicie: wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów i gwarantowania przez Francję traktatów arbitrażowych. Delegaci 5-ciu państw, w sobotę będą rozważali szczegółowo nad tekstem który będzie do tego czasu zredagowany i przedstawią do aprobaty. Ministrowie spraw zagranicznych Polski i Czechosłowacji wezmą udział w pracach konferencji zapewne poczynając od poniedziałku. Przypuszczają, tu na ogół, że definitywne porozumienie osiągnięte będzie prawdopodobnie w połowie przyszłego tygodnia.

Rozmowa kanclerza Luthra z Briandem.

BERLIN, 8 X. Pat. O rozmowie kanclerza Luthra z Briandem, tutejsze dzienniki podają że głównym jej przedmiotem była różnica zdań w sprawie art. 16, paktu Ligi Narodów. Według „Lokal Anzeiger” z tego co przedostało się do wiadomości publicznej o przebiegu rozmowy, można wywnioskować, że istnieje możliwość znalezienia formuły interpretującej wspomniany artykuł w ten sposób, że wątpliwości niemieckie strachyby na wadze Drugą kwestiją poruszoną w rozmowie była kwestja gwarancji wschodnich traktatów arbitrażowych.

PARYŻ, 8 X. Pat. Dzienniki wykazują wielkie zainteresowanie sprawą spolkianą Brianda z Luthrem. Podnoszą oświadczenie Brianda, iż Francja nie czyni nigdy przedmiotem targów wierności swojej przyjaźni dla Polski i Czechosłowacji, korespondent Matin z Locarno stwierdza, że Niemcy żądają obecnie dokładnej granicy do których może się posunąć duch pojednawczy i mimo to pozostają w Locarno, co już jest znamienne.

Przyjazd min. Skrzyńskiego.

LOCARNO, 8 X. (Pat.) O godz. 2-giej przybył tu minister Skrzyński. Na stacji oczekiwali nań ministrowie: Modzelewski, i Morawski, radca Jablowski sekretarz delegacji Gwiazdowski i Komornicki.

## Sensacyjne doniesienie „Petit Parisien”.

Stressemann i Czyczerin zawarli kontr-pakt.

WARSZAWA, 8 X (tel. wł. Słowa). „Petit Parisien” donosi z Berlina, że w czasie rozmowy Czyczerina ze Stressemannem po omówieniu sprawy przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów opracowano kontr-pakt pomiędzy Niemcami a Rosją, na podstawie którego oba państwa zobowiązują się nie walczyć z sobą nigdy ani wojskowo, ani gospodarczo, ani finansowo. Kontr-pakt ma być definitywnie sfinalizowany po zakończeniu konferencji w Locarno. Dlatego właśnie Stressemann nie może się zbytnio wiązać w Locarno.

## Trocki ambasadorem w Paryżu.

PARYŻ 8 X PAT. Dzienniki rosyjskie wychodzące w Londynie donoszą, że Trocki ma być wkrótce zamianowany ambasadorem w Paryżu. Nominacja jego pozostaje w związku z niezadowolaniem rządu moskiewskiego z działalności posła sowieckiego w Berlinie Krestiniego, który ma być zastąpiony przez dotychczasowego ambasadora w Paryżu Krasina.

## Nowy kalifat Mullej-Hassana.

PARYŻ 8 X PAT. Matin donosi z Madrytu, iż nowy kalifat Mullej-Hassana zostanie ogłoszony w obecności Primo de Riveri. Primo de Rivera powraca następnie do Madrytu, powierzając ostatecznie funkcję wysokiego komisarza w strefie hiszpańskiej jednemu z generałów, który specjalnie dokładnie znać będzie sprawy marokańskie.

## Rząd polski na błędnej drodze.

Powtarza eksperymenty na których przegrały Niemcy i Austria.

BERLIN, 8 X. (Pat). „Berliner Tageblatt” pisze o rokowaniach handlowych z Polską, co następuje: Polityka handlowa Polski kieruje się troską o złoto. Rząd polski dąży do podtrzymania złota przez regulację wywozu. Polska powtarza w tej mierze eksperymenty, które ze złym skutkiem przeprowadzały poprzednio Niemcy i Austria. W tych warunkach nie łatwo jest znaleźć podstawę do pomyślnych rokowań. Polska zamierza podnieść jeszcze swoje stawki celne i wprowadzić zakazy przywozowe. Niemcy nie mogą rekować nie znając dokładnych zamiarów Polski i nie mając co do nich żadnych gwarancji, a wreszcie nie mając możliwości uregulowania sprawy należytego traktowania praw obywateli niemieckich w Polsce. Trudność jednak zasadnicza leży głębiej: Polska chce wywozić, nie chce jednocześnie nic wwozić, takie zaś stanowisko nie może być podstawą obecnych rokowań handlowych.

## Smetona o rokowaniach z Czyczerinem.

Z Kowna donoszą: B. prezydent Smetona, ogłosił w „Lietuwis” artykule, poddający krytyce politykę Litwy w stosunku do Rosji. Smetona jest zdania, że do porozumienia pomiędzy Polską i Rosją — dojdzie, na czym najbardziej ucierpi Litwa.

## Wymiana jenców z państwem kowieńskim.

Prezes wileńskiego oddziału Czerwonego Krzyża informuje nas, że wymiana jenców Litwinów na jenców Polaków odbędzie się dnia 23 października w miasteczku Orany. Oddajemy 25 Litwinów za 13 Polaków. Jency litewscy przywiezieni będą pierwotnie do Wilna, a stąd odesłani do Oran. Również przyjęci przez nasze władze Polacy będą przywiezieni z Oran do Wilna, gdzie będzie na nich oczekiwał posełek i odpowiednie tymczasowe mieszkania.

Zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża zwrócił się do wileńskiego oddziału Czerwonego Krzyża z prośbą o zapiekanie się zarówno jencami, jak i powracającymi z niewoli Polakami.

## Litewska inscenizacja żałobna

Z powodu 5-ciolecia zwycięstwa wojsk gen. Żeligowskiego.

Z Kowna donoszą: Wszystkie pisma litewskie wzywają do uroczystego obchodu żałobnego dn. 9 października. Wyłonił się specjalny komitet obchodu żałobnego. Teatry i sale widowiskowe będą zamknięte. Pisma wyjdą dnia tego w czarnych obwódkach. Odprawione będą nabożeństwa we wszystkich kościołach. Na comach powieszane flagi narodowe z czarną opaską żałobną. O godz. 12 w południu, na przeciąg jednej minuty powstrzymany będzie wszelki ruch i praca.

## Podejrzany osobnik między słupami granicznymi

Władze bezpieczeństwa ujęły na terenie pogranicza bolszewickiego, pomiędzy słupami 591 i 598, podejrzanego człowieka, który oświadczył, że nazywa się Dymitr Smirga. Zanytany o przyczynę znajdowania się na terenie pogranicza wymówił się, iż władze bolszewickie wyrzuciły go za granicę. (z)

## Sejm i Rząd.

Czy Locarno uratuje?

WARSZAWA, 8 X. (tel. wł. Słowa). Wobec tego że kluby poselskie dotychczas jeszcze nie powzięły ostatecznej decyzji co do swego stosunku do rządu oraz że w Sejmie panuje przekonanie, że rząd p. Grabskiego należy utrzymać przez czas trwania konferencji w Locarno, dziś w nocy lub jutro zrana odbędzie się posiedzenie konwentu senjorów, które zdecyduje o ewentualnym odroczeniu dyskusji nad expose p. Grabskiego. Jest więcej niż prawdopodobne, że jutrzejsze posiedzenie Sejmu zostanie odwołane a w każdym bądź razie będzie trwało bardzo krótko. Nie jest wykluczone że przerwa w obradach Sejmu potrwa że dwa tygodnie.

P. P. S. za rozwiązaniem Sejmu.

WARSZAWA, 8 X (tel. wł. Słowa) Klub parlamentarny P. P. S. po kilkugodzinnej dyskusji doszedł do wniosku, że należy wejść w porozumienie z klubem Wyzwolenia, które zapowiedziało wyłożenie wniosku o rozwiązanie Sejmu na jutrzejszym posiedzeniu plenarnym.

## Odroczenie posiedzenia Sejmu.

WARSZAWA, 6 X. (Pat.) Dziś o godz. 7-mej wiecz. obradował pod przewodnictwem marszałka Sejmu Rataja, konwent senjorów Sejmu. Na posiedzeniu tem przyjęto wniosek marszałka Rataja, aby w drodze administracyjnej odroczyć jutrzejsze plenarne posiedzenie Sejmu do dnia 20 X r. b.

Audjencia białoruska u ministra Raczkiewicza.

Dnia 7-go b. m. przyjęty został przez ministra spraw wewnętrznych p. Raczkiewicza prezes tymczasowej rady białoruskiej, dr. Pawlukiewicz.

P. Pawlukiewicz złożył ministrowi prośbę o pozwolenie na zwolnienie zjazdu konferencji obozu białoruskiego polonofilskiego z terenów Nowogródzkiej, Wileńszczyzny, Polessia i Grodzieńszczyzny. Konferencja ta będzie pierwszą po czteroletniej przerwie. Inicjatywę zwolnienia tej konferencji wzięła na siebie tymczasowa rada białoruska.

Program konferencji ma objąć całokształt zagadnień narodowo-białoruskich w związku z zagadnieniami ogólnopolskimi kresów.

## Koniec niedługotrwałej ugody

Koło żydowskie przeprowadziło w dn. 30 września, 1, 6 i 7 października szczegółową dyskusję, obejmującą całokształt stosunków politycznych i gospodarczych w państwie, a w szczególności dotyczącą stosunku Koła do obecnego rządu.

W rezultacie przyjęto następującą rezolucję:

Koło żydowskie stwierdza, że rząd, wbrew swym zapewnieniom, nietylko nie spełnił słusznych postulatów żydowskich, ale nawet dopuścił do nowych zarządzeń, sprzecznych z Konstytucją, a dotkliwie krzywdzących ludność żydowską.

W szczególności pod pozorem autonomii uniwersyteckiej, wbrew przepisom Konstytucji i ustawom o szkołach akademickich, rząd wprowadził ograniczenia procentowe żydów, przez co pogwałcił zasadę równości obywatelskiej żydów w państwie.

Rząd obecny kontynuując swą politykę eksterminacyjną w stosunku do ludności żydowskiej, niszczy swym systemem gospodarczym i podatkowym całe społeczeństwo żydowskie, rujnując równocześnie doszczętnie całe życie ekonomiczne w państwie.

W tych warunkach Koło żydowskie odmawia rządowi zaufania. Jak się dowiadujemy, rezolucja powyższa przyjęta została nieznaczną większością głosów.

## Wydzierżawienie Polski.

Z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy się, że rząd rozpoczął pertraktacje w sprawie wydzierżawienia monopolów państwowych tytoniowego i spirytusowego.

O wydzierżawienie monopolu spirytusowego zabiega spółka czesko-wiedeńska, która nie rozporządza odpowiednim kapitałem, obecnie szuka kredytów u kapitalistów zagranicznych.

O wydzierżawienie monopolu tytoniowego zabiega p. Gordon i firma Lazar Freres, za którymi stoją Holendrzy.

# ECHA KRAJOWE

## Zjazd starostów wojew. Nowogródzkiego.

— Korespondencja Słowa. —

Nowogródek, 8-go października.

5-go października pod przewodnictwem p. wojewody, gen. Januszajisa, odbył się w Nowogródku zjazd starostów z całego województwa Nowogródzkiego.

Jedną z waższych aktualnych spraw to bezpieczeństwo publiczne. Naczelniccy wszystkich powiatów zgodnie stwierdzili, iż ruch dywersyjny w ostatnich czasach zamiatł zupełnie. Objaw sam przez się bardzo przyjemny, termiczny jednak mocno charakterystyczny i rzucający światło na źródło dotychczasowych zamieszek i zbrodni popełnianych na naszym terytorium. — Dziś gdy p. Czczerin uznał za stosowne i pot zbędnym utrzymanie przyjaznych stosunków z Polską, krew na naszym pograniczu przestała się lać!

Wskutek zmiany polityki sąsiada ze wschodu sytuacja ogólna pod względem bezpieczeństwa jest wcale znośna. Obecnie ruch komunistyczny przycichł, a jego działacze... są na wakacjach (ze względu na porę roku trochę spóźnionych, ale ze względów politycznych zupełnie na czasie!).

Większą uwagę poświęca się (oby było jak najdłuższą!) między Polską a bolszewikami. Zjazd starostów mógł poświęcić prawie cały czas obrad najważniejszej i dominującej obecnie sprawie, życiu gospodarczemu województwa.

Tu radzić byłoby nad czym przez całe tygodnie i miesiące, Zjazd więc poruszył tylko niektóre momenta. — Przedewszystkiem z administracją najściślej związane są kwestje podatkowe, regulujące dziś życie i nastój ludności. Odtąd tu popełniane są poważne błędy: wprawdzie podatki muszą być wysokie ze względu na ogólną sytuację państwa, jednakże nie powinny przekraczać możliwości fizycznych, mimo to obecnie urzędy skarbowe zamieniają się w urzędy czysto fiskalne i pracują jedynie nad wyciśnięciem największej ilości podatków, nie licząc się ze skutkami gospodarczymi i politycznymi. Wskutek tego wpływa również pewna rozbieżność w działaniach poszczególnych organów władzy państwowej, co dodatnio objawiać może nie może. — Zespolenie działalności pojedynczych urzędów państwowych w jedną planową całość jest rzeczą konieczną.

Gdy się mówi o ogromnej ciężkiej sytuacji gospodarczej kraju, to rozumie się na myśl przychodzi jeden z najprostszych sposobów częściowego usunięcia złego, a mianowicie oszczędność. — Oszczędność w urzędzie ma być wprowadzona do najwyższego stopnia. Jako przykład radykalności tych postanowień może służyć fakt, że mają być pokasowane w starostwach wszystkie konie z wyjątkiem jednej pary w każdym. — Bardzo to duże i pedagogiczne uchwały, gdyż przedewszystkiem państwo samo przez swoje organa powinno dawać społeczeństwu dobry przykład oszczędności i skromności.

«Z próżnego i Salomon nie należy», a więc same oszczędności nie wystarczą do uzdrowienia obecnej sytuacji; trzeba myśleć o stworzeniu, względnie pogłębieniu źródeł dochodów i dobrobytu. Myśli nad tem państwo, ale powinni sobie również w tym kierunku łamać głowy i wszyscy obywatele, a przedewszystkiem samorządy, specjalnie do tego stworzone i powołane. — To też starostowie, będący zarazem przewodniczącymi Wydziałów Powiatowych, długo nad tym ciężkim problemem debatowali i doszli do słusznych wniosków.

Zasadniczą ideą stworzenia związku ma być stworzenie instytucji analogicznej do Wielkopolskich Izb Rolniczych.

Konieczność wytworzenia stałego kierunku rozwoju życia gospodarczego, a zwłaszcza rolnego w województwie jest rzeczą konieczną, to też projekt Związku należy powziąć z uznaniem. Realizacja nastąpi po odpowiednim wypowiedzeniu się Sejmików Powiatowych.

O ile Związek Rolny okaże się instytucją celową i praktyczną, powstaną zapewne w przyszłości podobne samorządowe związki celowe dla spraw szpitalnictwa, opieki społecznej i t. d.

Prócz wymienionych powyżej spraw Zjazd Starostów rozpatrywał cały szereg innych, związanych z życiem Województwa Nowogródzkiego.

## Pamiętniki Tomasinięgo.

Od kilku miesięcy prasa polska podaje mniejsze lub większe wyciągi z pamiętników b. posła włoskiego w Warszawie p. Tomasinięgo. Pan Tomasini był bardzo ruchliwym dyplomata, małżonka jego zajmowała nawet w warszawskim korpusie dyplomatycznym stanowisko „dziankowej”. (W państwach katolickich dziekanem ciała dyplomatycznego jest nuncjusz papieski, a dla pełnienia towarzyskich obowiązków dziekanowej uprasza się małżonkę któregoś z posłów.)

Pan Tomasini, który po opuszczeniu stanowiska warszawskiego wysłał ze służby dyplomatycznej pisane swe pamiętniki w sposób niedyskretny, a nawet sensacyjny. Należy mocno żałować, że dotychczas nie znalazła się żadna firma wydawnicza polska, która by włoskie pamiętniki Tomasinięgo ofiarowała publiczności naszej w polskim tłumaczeniu.

Pan Tomasini zamieszcza dość szczegółowe charakterystyki polskich ministrów spr. zagr. — jak się zdaje są one jednak dość tendencyjne. O p. Paderewskim pisze dość względnie bardzo surowo krytykuje p. Pałkę, a zwłaszcza złośliwie pisze o p. Seydzie.

«Pan Marjan Seyda — pisze p. Tomasini. W parę tygodni zamierzał na całej linii światła sytuację stworzoną w ciągu dwu lat przez trzech jego bezpośrednich poprzedników. Rozluźnił węzły z państwami bałtyckimi; uraził Stolicę Świętą, aresztując metropolitę Szeptyckiego, wracającego na swój postępek z rozkazu Papieża; wywołał drażliwy incydent z Rosją z okazji uznania Federacji Republik Sowieckich; zastrzył stosunki z Czechosłowacją; przysposobił sam sobie głośną porażkę przeciwstawiając kandydaturę Skirmunta Benesza do Rady Ligi Narodów; oziębł serdeczne stosunki z Italią, której interesy naruszył, ulegając naciskom francuskim» (str. 75 n.). Autor analizuje po kolei każdy moment w chaosie tego ministra, który przyszedł z programem ułożenia z Francją, a zaczął od wywołania upokarzającej Polskę interwencji Poincaręgo w nasze sprawy wewnętrzne; zamierzył zbliżyć Polskę z Czechami, a spowodował dwa najostrejsze, osobiste i polityczne, konflikty z Beneszem; miał zamiar kontynuować prorosyjską ryśką dyktury p. Stanisława Grabskiego, skończył zaś lekcję żaka, jakiej mu udzielił — na koszt Polski — p. Czczerin. Potem zeszedł ze sceny, bezslawnie.

Również ciekawe o ile tylko ściśle są informacje autora o stosunku nuncjusza Rattiego, obecnego Papieża Piusa XI do przedstawicieli kleru polskiego.

W r. 1920 Mons. Ratti wysłany został przez Papieża na Górny Śląsk jako nadzwyczajny komisarz papieski, którego zadaniem było przestrzeżenie neutralności kleru w walce plebiscytowej. Zdarzyło się, że kardynał Bertram arcybiskup wrocławski, który miał prawo wydawać zalecenia trójki politycznej w swej diecezji bez porozumienia z biskupem Rattim, ogłosił 27 listopada okólnik, mogący być tłumaczony jako, dopuszczenie kleru do akcji plebiscytowej. Zaraz potem wybuchło «gwałtowne oburzenie opinii publicznej polskiej, które wzmieszało wprost osobę Mons. Rattiego, znajdującego się właśnie na Górnym Śląsku». Tymczasem «w rzeczywistości kardynał Bertram postąpił z własnej inicjatywy, prawdopodobnie dla względów narodowych, wbrew instrukcjom Stolicy św., a nadużywając dobrej wiary komisarza papieskiego».

Kiedy p. Witos wniósł do Sejmu we wrześniu 1923, swój na kompromis z stronictwem nar.-dem. oparty a na krótkowidztwo demagogiczne w Polsce obliczony projekt re-

Z. D.

# Nieudany zamach na cerkiew Sw. Trójcy

## Akt teroru komunistycznego zagrażał wielu dostojnikom Cerkwi w Wilnie.

We wczorajszym numerze podawaliśmy o sensacyjnych wynikach rewizji w podziemiach cerkwi Sw. Trójcy i znalezieniu dynamitu.

Opinia publiczna w Wilnie została do głębi poruszona temi informacjami. Nic też dziwnego, że poczęło obiegać kilka naraz wersji dotyczących pochodzenia dynamitu.

### Zamach czy przypadek?

Uporczywe krążyły wersje, że dynamit jest pochodzenia niemieckiego jeszcze z czasów okupacji. Twierdzenie to nie wytrzymuje krytyki. Ujawniono bowiem, że dynamit jest świeży, zachował w zupełności swą siłę wybuchową. Pudełko w jakim się

Śledztwo nie zostało jeszcze ukończono. Dotychczas nie udało się wpaść na ślad zbrodniarzy, którzy zamach planowali, jednakże pewnie poszlaki, zdają się wskazywać pośrednich sprawców planowego zamachu, jakkolwiek, — bezpośrednio — nie są jeszcze ujawnieni.

Znaleziono cały szereg książek treści agitacyjnej oraz edywy anty państwowe w duchu komunistycznym. Wśród binuły znaleziono „rezerwy przyjęcia na zebraniach agitatorów komunistycznych, przeznaczoną dla młodzieży szkolnej”, broszury p. t. „Białogwardzka bułważni polska a S. S. S. R.”, „Jak zorganizować jacejki komunistyczne partii oraz związki”. „Instrukcja dla słuchaczy kursów dywersyjnych” oraz książkę Antona Łuckiewicza wydaną po licznym inwazji bolszewickiej w lipcu 1920 r. pod tytułem „Batorus pod okupacją polską”. Wszystkie wymienione książki wydrukowane są w Mińsku a niektóre z nich znajduje się pieczęć z biblioteki wileńskiej, białoruskiej ochronki. Posiadaczy książek nie ujawniono, ponieważ nikt z zamieszkałych w internacie nie przyznał się do prawa własności. Kierowniczką internatu jest żona dyrektora białoruskiego gimnazjum p. Osrowska.

Przytem piwnice, w których znaleziono dynamit są w ogóle często nawiedzane, służą one za skład kartofli.

### Pogłoski.

Z pośród wszystkich pogłosek, najbardziej prawdopodobną, wydawała się nam jedna. Mówiono mianowicie, że zamach miał być wykonany przez terorystyczną organizację komu-

nistyczną, jako wyrok śmierci wydany swego czasu w Mińsku, zaoznaczone na kilku biskupów prawosławnych w Polsce.

### Co mówi J. E. Biskup Antonjusz?

W celu zaniegienia w tej sprawie opinii ze źródła kompetentnego, udał się wczoraj nasz współpracownik do J. E. Biskupa Antonjusza, rektora seminarium duchownego w Wilnie. Biskup przyjął naszego współpracownika w prywatnych swych apartamentach i łaskawie podzielił się z nim swym zaniem.

— Kto, zdaniem Waszej Ekselencji, jest sprawcą podłożenia dynamitu?

— Niema najmniejszej wątpliwości, że dynamit podłożono w celu dokonania czynu zbrodnicy. Tłumaczenie, że znaleziony materiał wybuchowy pochodzi od czasów okupacji niemieckiej, jest tylko narywnym wykretem. Jak panu zapewne wiadomo, dynamit znajdował się w stanie doskonałym. Przytem nie przypuszczam, aby ludzie, którzy schodzili do piwnicy po kartofle, mogli go przez czas tak długi nie zauważyć. Niema najmniejszej wątpliwości, że mamy do czynienia z zamachem planowanym z góry.

— Kto może być sprawcą tego planu, zdaniem Waszej Ekselencji?

— Krąży pogłoski, że jest to akt t. zw. „teoretycznego teroru”, dokonanego przez osoby niezadowolone z obecnego zarządu Diecezji Wileńskiej. Akt, którego celem jest następowanie pewnych czynników rządzących Diecezją, w celu usunięcia ich z Wilna. Wszakże, pomimo, iż stron-

### Niespodziewane wyniki rewizji o ochronie Białoruskiej.

Wczoraj organy policji politycznej, dokonały dalszych rewizji w budynkach murów po-Bazyńskich, w których mieszczą się białoruskie za-

klady naukowe i cerkiew Sw. Trójcy. Rewizja przeprowadzona w ochronie białoruskiej dała wyniki niespodziewane.

W celu zaniegienia w tej sprawie opinii ze źródła kompetentnego, udał się wczoraj nasz współpracownik do J. E. Biskupa Antonjusza, rektora seminarium duchownego w Wilnie. Biskup przyjął naszego współpracownika w prywatnych swych apartamentach i łaskawie podzielił się z nim swym zaniem.

— Kto, zdaniem Waszej Ekselencji, jest sprawcą podłożenia dynamitu?

— Niema najmniejszej wątpliwości, że dynamit podłożono w celu dokonania czynu zbrodnicy. Tłumaczenie, że znaleziony materiał wybuchowy pochodzi od czasów okupacji niemieckiej, jest tylko narywnym wykretem. Jak panu zapewne wiadomo, dynamit znajdował się w stanie doskonałym. Przytem nie przypuszczam, aby ludzie, którzy schodzili do piwnicy po kartofle, mogli go przez czas tak długi nie zauważyć. Niema najmniejszej wątpliwości, że mamy do czynienia z zamachem planowanym z góry.

— Kto może być sprawcą tego planu, zdaniem Waszej Ekselencji?

— Krąży pogłoski, że jest to akt t. zw. „teoretycznego teroru”, dokonanego przez osoby niezadowolone z obecnego zarządu Diecezji Wileńskiej. Akt, którego celem jest następowanie pewnych czynników rządzących Diecezją, w celu usunięcia ich z Wilna. Wszakże, pomimo, iż stron-

klady naukowe i cerkiew Sw. Trójcy. Rewizja przeprowadzona w ochronie białoruskiej dała wyniki niespodziewane.

W celu zaniegienia w tej sprawie opinii ze źródła kompetentnego, udał się wczoraj nasz współpracownik do J. E. Biskupa Antonjusza, rektora seminarium duchownego w Wilnie. Biskup przyjął naszego współpracownika w prywatnych swych apartamentach i łaskawie podzielił się z nim swym zaniem.

— Kto, zdaniem Waszej Ekselencji, jest sprawcą podłożenia dynamitu?

— Niema najmniejszej wątpliwości, że dynamit podłożono w celu dokonania czynu zbrodnicy. Tłumaczenie, że znaleziony materiał wybuchowy pochodzi od czasów okupacji niemieckiej, jest tylko narywnym wykretem. Jak panu zapewne wiadomo, dynamit znajdował się w stanie doskonałym. Przytem nie przypuszczam, aby ludzie, którzy schodzili do piwnicy po kartofle, mogli go przez czas tak długi nie zauważyć. Niema najmniejszej wątpliwości, że mamy do czynienia z zamachem planowanym z góry.

— Kto może być sprawcą tego planu, zdaniem Waszej Ekselencji?

— Krąży pogłoski, że jest to akt t. zw. „teoretycznego teroru”, dokonanego przez osoby niezadowolone z obecnego zarządu Diecezji Wileńskiej. Akt, którego celem jest następowanie pewnych czynników rządzących Diecezją, w celu usunięcia ich z Wilna. Wszakże, pomimo, iż stron-

klady naukowe i cerkiew Sw. Trójcy. Rewizja przeprowadzona w ochronie białoruskiej dała wyniki niespodziewane.

W celu zaniegienia w tej sprawie opinii ze źródła kompetentnego, udał się wczoraj nasz współpracownik do J. E. Biskupa Antonjusza, rektora seminarium duchownego w Wilnie. Biskup przyjął naszego współpracownika w prywatnych swych apartamentach i łaskawie podzielił się z nim swym zaniem.

— Kto, zdaniem Waszej Ekselencji, jest sprawcą podłożenia dynamitu?

— Niema najmniejszej wątpliwości, że dynamit podłożono w celu dokonania czynu zbrodnicy. Tłumaczenie, że znaleziony materiał wybuchowy pochodzi od czasów okupacji niemieckiej, jest tylko narywnym wykretem. Jak panu zapewne wiadomo, dynamit znajdował się w stanie doskonałym. Przytem nie przypuszczam, aby ludzie, którzy schodzili do piwnicy po kartofle, mogli go przez czas tak długi nie zauważyć. Niema najmniejszej wątpliwości, że mamy do czynienia z zamachem planowanym z góry.

Znaleziono cały szereg książek treści agitacyjnej oraz edywy anty państwowe w duchu komunistycznym. Wśród binuły znaleziono „rezerwy przyjęcia na zebraniach agitatorów komunistycznych, przeznaczoną dla młodzieży szkolnej”, broszury p. t. „Białogwardzka bułważni polska a S. S. S. R.”, „Jak zorganizować jacejki komunistyczne partii oraz związki”. „Instrukcja dla słuchaczy kursów dywersyjnych” oraz książkę Antona Łuckiewicza wydaną po licznym inwazji bolszewickiej w lipcu 1920 r. pod tytułem „Batorus pod okupacją polską”. Wszystkie wymienione książki wydrukowane są w Mińsku a niektóre z nich znajduje się pieczęć z biblioteki wileńskiej, białoruskiej ochronki. Posiadaczy książek nie ujawniono, ponieważ nikt z zamieszkałych w internacie nie przyznał się do prawa własności. Kierowniczką internatu jest żona dyrektora białoruskiego gimnazjum p. Osrowska.

## Z Sądów.

### Sesja w Oszmianie. Dwie z ogółu sześćdziesięciu spraw.

W niedziele dnia 11 b. m. wyjechała do Oszmiany specjalna sekcja 2-go Wydz. Karnego Wil Sąd Okręgowy w składzie p. sędziów Stekiewicz, Haykiewicz i Siemaszka.

Na sesję sądu w Oszmianie która potrwa od 12 do 22 b. m. wyznaczono jest około 60 spraw natury karnej.

Ze spraw tych notujemy narazie dwie dość charakterystyczne.

W ubiegłym roku w mieszkaniu podskłoty wsi Nowo-Mircany, gm. Dzwienieńskiej Ludwika Zagonia zerało się pewnego dnia kilkunastu chłopów. Chłopi naradzali się jakby się tu uporać z podatkami, drożyzną wreszcie zeszli na tematy „towarzystwie” i jeden przez drugiego zaczął wyświadczać (na dyktando) i osobiste spostrzeżenia. W trakcie pogawędki, ktoś wspominał o znaczeniu Prezydenta Rzeczypospolitej przed którym każdy wojskowy „musi stać na baczność”.

Nie przypadło to do gustu jednemu z uczestników zebrania niejakemu Pauckemu Dzierżanowiczowi, gdy po słowach tych powstał i w sposób wysoce obraźliwy i grubiański wyraził się o głowie państwa.

W gromadzie powstała konsternacja, gdyż widocznie nie wszyscy soljaryzowali się z Dzierżanowiczem. Gospodarze Władysław Małachowicz i Jerzy Prokopowicz najwięcej byli ten oburzeni, gdyż niezłownie oddalił się z zamieszkałymi „wystąpieniu Dzierżanowicza do policji. Policja przekazała sprawę prokuratorowi i sąd sprawą. O wyniku jej nie omisszamy napisać.

Nie mniejszą ciekawość budzi sprawa Pelagii i Lukierji Kowak ze wsi Michniewicze gm. Benieckiej, które zasłażą na ławie oskarżonych pod zarzutem zabójstwa nieprawnego dziecka Zofji Kowak.

W tej sprawie ciekawe jest to, że Zofja Kowak przeciwnie na śledztwie pierwiastkowem zeznała, że zabójcą noworodka była jej matka Pelagia i babka Lukierja. Natomiast Pelagia i Lukierja Kowak — wie usiłowały złożyć na narzeczono Zofji Emiljana Jacewicza — który rzekomo był obecnym przy narodzeniu dziecka i następnie je zsmordował.

## WĘGIEL KAMIENNY.

### OPALOWY

z najlepszych kopaliń dawobiedkich i górnośląskich o wysokiej kaloryczności, poleca z dostawą do domu

### WILEŃSKI SYNDYKAT ROLNICZY

Wilno, Zawalna Nr. 9. Telefon Nr. 3.

**Jan Bułhak** artysta fotograf Jagiellońska 8. Przyjmuje 9-6. Ceny niższe.

## Z wrażeń zagranicznych.

— Rozmowa z prof. St. Władyczką. —

Bawił niedawno zagranicą, uczestnicząc w paru kongresach wybitny przedstawiciel nauki polskiej, specjalnie ciała pedagogicznego uniwersytetu wileńskiego, profesor Stanisław Władyczko.

Jeśliby wracał z takiej wyieczki na zajmowane wysokie w dziedzinie kultury stanowisko do jakiegokolwiek miasta leżącego naprawdę w Europie — nietylko geograficznie! — już byłoby go, wysiadającego z wagonu, pochwylił w swe „obroty” koledzy nasi z prasy i, jak amen w pacierzu, byłiby z prof. Władyczką „wymieriwiewowali” bóg rzacy wiedzieć iel! Może nawet znacznie więcej niż z zagranicy w sobie przywiózł? Ale czy kiedy komu od przybytku głowa zabolala? Osobliwie czytelnikowi gazety, któremu się daje o jakich parę szpal, a choćby i dziesięć więcej, niż może w ciągu dnia przeczytać!

Słowem, że znakomity wileński neurolog, wróciwszy z Paryżu, wyładował w Wilnie nie nagabywany zgola przez nikogo i miał potem u sie-

bie w domu spokój niezamącony żadnym „wscibstwem”.

Pozwoliłem sobie ów spokój zamącić.

Prof. Władyczko ze swej strony z całą uprzejmością, podtrzymał miłą pogawędkę *de omni re scibili*, i powiedział mi zaraz na wstępie rzecz nieoczekiwaną.

— Polska zbyt mało troszczy się aby była reprezentowaną na wszelkich, bez wyjątku, zjazdach międzynarodowych mających doniosłość naukową, ekonomiczną, społeczną, kulturalną. A przecie to konieczne! Jakże chcemy aby nas *znano*, skoro sami nie korzystamy akwapiwie z każdej sposobności... zaprezentowania się światu?

Oto np. — mówił dalej sz. profesor — miałem zaszczyt uczestniczyć w Paryżu, w zjeździe psychiatrów i neurologów *wyłącznie francuskich*, to znaczy z Francji oraz z krajów używających języka francuskiego, jak Belgia, południowe kantony Szwajcarii i francuskie kolonie. Na tym kongresie reprezentowałem Polskę. Wygłosiłem referat naukowy. Przemawiając innym razem specjalnie w imieniu Polski. I zagnałem jaknajserdeczniejszego przyjęcia. Nieodwołność korzystania z każdej sposobności aby

powieścić światu kulturalnemu „Oto jestem!” rozumieją doskonale inne narody. Na zjeździe, o którym mówię, tak zdawałoby się odbywającym się „w ścisłym gronie” ludzi dla których mową ojczystą jest język francuski, zastąpiłem delegatów: Włoch, Estonji i — rozumie się — Czechosłowacji.

— Pan profesor zdaje mi się — spytałem — brał udział tego lata w paryskiej wielkiej uroczystości *ex re stulecia* urodzin Charcota?

— Tak. W charakterze delegata wileńskiego uniwersytetu Stefana Batoręgo.

— Właśnie! — podchwyciłem. Przypominał sobie zdjęcie fotograficzne po ilustracjach i zagranicznych i naszych. Bardzo nam było przyjemnie oglądać przedstawicieli naszej wszechnocy wileńskiej wśród delegatów ze wszystkich stron świata.

— To była tylko moja funkcja reprezentacyjna — zauważył sz. profesor. Pracy naukowej zagnałem biorąc udział we wspaniałym, odbyłym w Paryżu, międzynarodowym kongresie neurologów.

Oczywiście, że nie śmiał hazardować się na flukta dyskusji naukowej. Tedy spytał tylko ogólnikowo:

jakie wrażenie wywiera stan nauki powojennej zagranicą?

— Smutne wrażenie — rzekł prof. Władyczko. Oczywiście, że nauka posuwa się naprzód — ale bardzo powoli o wiele, wiele wolniej niż przed wojną. Potroszę wszędzie a w szczególności we Francji, bardzo trudne warunki ekonomiczne hamują normalny, dotychczasowy rozwój nauki. Uczni są opłacać marnie; niekórzy wręcz cierpią niedostatek. Uposażenie warsztatów pracy skape, małe, bardzo niedostateczne. W Paryżu np. wielkiej zażywa sławy rodak nasz przynoszący wielką chlubę Polsce, naczelny pomocnik Charcota i jego pierwszy uczeń prof. Babiński. Na wykłady jego w szpitalu La Pitié (*libre enseignement*) cisną się powagi medyczne z całego świata. No, i dotąd niemożę nigdzie otrzymać uniwersyteckiej katedry profesorskiej. Drugim mówiąc nawiasem rodakiem naszym, który imię Polski w Paryżu zostawia jest dr. Jarkowski, asystent dra Babińskiego.

— A ogólne wrażenie co do Francji?

— Też niewesołe. Ogromnie wojną wyczerpana. Pragnie tylko i jedynie: pokoju i spokoju. Za wszelką cenę! We wszystkich dziedzinach życia publicznego: rozprzeżenie, rozluźnienie dyscypliny. Niepewność życia. Niezadowolone ogólnie. Ciężko żyć we Francji dzisiejszej.

Prof. Władyczko pomilczał chwilę i rzekł: — Mnie się widzi, że walki terażniejsze w Marokko, w Syji to, bez względu na ich wynik, tylko preludja do walki generalnej ras i kultur. Mnie się widzi, że Anglia i Francja wielką misję swoją cywilizacyjną spełniły. Cywilizowane przez Anglię i Francję plemiona i narody, osiągnąwszy pewien stopień kultury... zapagnęły już żyć *własnym* życiem. Widzi mi się, że kolonie od Francji i Anglii muszą rychlej lub później — odpaść. Już dągnęły w Marokko, w Syji, nad zatoką Perską — wszędzie. Rozpoczyna się nieśmiertelne zmaganie się ze sobą: starego i nowego świata. Kto zaś chce wynik tych odwiecznych zapasów przewidzieć — niech zajrzy do Historji.

— Jaki jest stosunek uczonych zagranicznych do uczonych naszych? Pełne uznanie i godziwy respekt, czy... — Mogę coś niecoś powiedzieć jedynie o Francuzach i Anglikach. Ci

ostatni są wobec przedstawicieli nauki polskiej pełni uprzejmności... i rezerwy. Przeciwnie wśród Francuzów może uczony polski pewny być zawsze przyjęcia — entuzjastycznego. Natomiast wobec ogółu Polaków za-uważałem wśród Francuzów spór niechęć i lekceważenie.

— Z powodu?

— Ogromnie nam szkodzili na honorze i poważaniu polscy *bandyci*, których spór we Francji przyłapano.

— Wiem z gazet, niesieły!

— Wśród roboczarzy naszych we Francji rozplenili się bandytyzm. Istna plaga. Do Francji odpływa od nas mnóstwo żywoć... awanturnych, wprost niezdolnych pogodzić się z dyscypliną społeczną. Trzeba koniecznie aby odnośne władze, urzędy, instytucje przepuszczaly ten odpływ przez gęste sito! Inaczej dojdzie do tego, że będzie każdy Polak uchodził za bandytę. Jedną perspektywą! Dziś już podobnie jak dawniej używano przysłowia: urzętny jak Polak — tak rychło może polski bandytyzm wejść w przyszłość. Wstyd będzie wiekui-isty!

A i jeszcze niech zwrócę uwagę, że według do Francji mnóstwo z Rosji indywiduów z pod ciemnej gwiazdy — z polskimi pasportami.

# KURJER GOSPODARCZY

## ZIEM Wschodnich

### Było exposé czy nie było?

Na posiedzeniu sejmowym w dniu 6 października p. premier Władysław Grabski wygłosił exposé dotyczące położenia międzynarodowego, stosunków wewnętrznych, przesilenia finansowego, budżetu, akcji oszczędnościowej, bilansu [płatniczego, pożyczek zagranicznych i monopolu, reformy rolnej, charakterystyki momentu obecnego i t. p. spraw związanych z uzasadnieniem budżetu na rok 1926 i finansowo-gospodarczych poczyną rządu.

Opinie przedstawicieli poszczególnych klubów sejmowych o exposé. Tak więc prezes Związku Ludowo-Narodowego poseł Głabiński wypowiedział się w właściwym rezerwie: „Z przemówienia premiera widać, iż zdaje sobie sprawę z powagi dzisiejszej sytuacji politycznej i gospodarczej. Zdaniem moim, jednak program wymaga znacznego uzupełnienia, zwłaszcza pod względem ustosunkowania finansów i świadczeń społecznych do istotnej siły gospodarczej kraju”.

Senator ks. Adamski (Ch. D.) pokrył zdanie ukrytą ironią: „W życiu jeszcze nie słyszałem tego exposé”.

Poseł Chądzyński (N. P. R.) zastrzegł się, że klub jego zajmie to lub inne stanowisko wobec rządu w czasie dyskusji. Dał jednak wyraźnie do zrozumienia, iż NPR wysuwa szereg zarzutów, którym już poprzednio dawał wyraz. Znaczący przykład. że klub „musi domagać się jasno określonego programu”, to znaczy, że klub takiego programu w exposé p. Wł. Grabskiego nie upatruje.

Ostro wypowiedział się poseł Tuszczyński (Ch. N.). Według niego „przemówienie było blade, ograniczone o się do ogólników. Przedłożone ustawy są upozorowaniem północnicami, na które premier liczyć nie może. Stara się ostentacyjnie Rady Gospodarczej, stworzonej jednostannie nie uwzględniającej całości kształtu życia”.

Pesymizm przebiega się w słowach posła Rozmarina (Kółko Żyd.): „Mimo pięknych słów nakazujących innym wierzyć, z wywodów premiera przebijają niestety niewiara w zdolność podolania trudnym stosunkom. Nie zdołał poruszyć Sejmu. Sejm milczał i po przemówieniu był jeszcze smutniejszy niż przedtem”.

O Wyzwoleniu przemilczę— tym chodziło o wywołanie zamieszania. Tylko P. P. S., ze znanych zresztą pobudek (zrozumienia, że ustąpienie Wł. Grabskiego nie zwiększy jej wpływów), przez swego rzecznika posła Diamanda, hołdując zasadzie „tem lepiej im gorzej” zdobyła się na polityczny komplement twierdząc, że nie widzi „człowieka, który mógłby zastąpić w pewnej mierze program”.

Najbardziej jednak trafną, w konsekwencji swych druzgoczących opinii wypowiedział prezes Piasta Witos. Bizni krótko:

— „Siedziałem blisko. Słuchałem uważnie.

Wrażenie? Nie jestem wrażliwy.

Ocena? Jak będzie exposé, będzie i ocena.”

I rzeczywiście. Czy było exposé?

Podają sobie we Francji oczywiste za Polaków. *Caveant consules!*

Ale nie tylko grasuje po Francji polski bandytyzm kryminalny. Iż to polskich szarlatanów (w najrozmaitszych zawodach) uprawia we Francji, osobliwie w Paryżu, istny bandytyzm!

I żadne z Polski nie wychodzi przedziałanie: szerezeniu się po Francji, a z Francji po całym świecie, najfatalniejszej o nas opinii.

— Prawda, — spytał — że propaganda komunizmu jest we Francji prowadzona... wzorowo?

— Prawda — odpisał prof. Władyczko. Pojęcia pan niema z jaką perfidją i wytrwałością jest prowadzona. W *Société des Savants* rzekomo naukowy wykład. Prelegent zaczyna od apoteozy kolektywizmu będącego niejako prawem natury wśród... fauny i flory. A kończy apoteozowaniem tegoż kolektywizmu — wśród ludzi. W przerwach między prelekcjami jakieś panie rozdają za prośbami na... koncert muzyki narodowej. Doskonale! Lecz tuż zaraz inny komplet agitatorek rozdaje zaproszenia na posiedzenie Towarzystwa Spirytystów... z podsekcją spirytystów-komunistów! Przy objaśnianiu obrazów ilustrujących prelekcję—zno-

Stosunek nasz do Piasta jest wyraźny. Nie możemy jednak przemilczeć, że Prezes tego klubu dał właściwą ocenę przemówienia premiera. Inną jest rzeczą do czego zmierza Piast — inną jest rzeczą właściwe oświetlenie faktów.

Tak więc mówił p. Wł. Grabski o sytuacji międzynarodowej: wszystko jak najlepiej — przemilczał jednak dyskretnie o naszych porażkach a przedewszystkiem o zachwianiu kredytu; o rokowaniach z Niemcami ostrożnie wyraził się, że „nie posunęliśmy się naprzód”, — puszczając w niepamięć nierozważne kroki, które konflikt wywołały. O sytuacji wewnętrznej p. Wł. Grabski jest najlepszego zdania. Tu również wszystko rzekomo „w porządku”, zawiązując rządowi, który przy zatażeniu ekonomicznych „łagodząc je skutecznie zapobiegał przerzucaniu się ich w niebezpieczne dla życia społeczne odroczki”. P. Premier nie uważał za wskazane nadmienić, iż tego rodzaju interwencje i łagodzenia prowadziły do wzrostu drożyzny lub zamknięcia przedsiębiorstw.

Pomijamy ustępy mowy dotyczące spraw gospodarczych i skarbowych. Pisaliśmy o poczynaniach rządu w tej mierze nieraz i daliśmy wyraz zapatrywania swego. Przemówienie p. Wł. Grabskiego nie w tej dziedzinie nowego nie dało. Zastanowił nas jednak powinno przyznaniem przez p. premiera konieczności ulg podatkowych, to znaczy przyznania, że nadużył śruby podatkowej. Powiatać należy tę zapowiedź zmiany lecz zdać należy jednocześnie sprawę z tego, czy życie gospodarcze może być przedmiotem eksperymentów...

Najbardziej ciekawy był końcowy ustęp mowy p. premiera. Rozwodził się p. Wł. Grabski dość długo na ulubiony temat, służący asymlem dla wszystkich nieszczęśliwych w swych poczynaniach ministrów skarbu — na temat konieczności, potrzeby i znaczenia oszczędności. Ostatecznie zakończył przemówienie zaznaczeniem konieczności reformy rolnej, uznając za przepaszczkę jej jako krzywdy „interesem państwa”. Innymi słowy — należy oszczędzać by zmarnotrawić.

Przemówienie p. premiera Wł. Grabskiego zdążyło tu temu, by najbardziej wpływowym klubom powieździć coś... przyjemnego. Odczytał to przemówienie głosem cichym, matowym, nie akcentując go tą siłą ferworu, który cechował jego dawniejsze mowy. Odczytał, zdradzając zupełny brak wiary w to co mówił.

A więc było exposé czy exposé nie było?

\*  
Z przycyła technicznych i od redakcji niezależnych podajemy powyższy artykuł z jednoznacznym opóźnieniem.

### Informacje.

#### Rynek zbożowy.

W hurtowym handlu zbożem sytuacja była w ostatnich dniach niepoomyślna. Podaż znacznie przewyższała popyt, w związku z tem w Warszawie ceny zniżkowały. Z zagranicy dochodzą wiadomości również o tendencji zniżkowej. — W hurtowym handlu warszawskim notowano: żyto kongrowe 118 funt. hol. 16—17 zł., kresowe 116 funt. hol. 15 zł.,

wu apoteoza wszelkiej wspólności, *communauté*. Aż oto i na finał okrzyk (bez najmniejszej ceremonii): *Vive la Commune!*

— A no, ładnie. Niema co mówić.

Pomilczeliśmy chwilę. Komentarze były zbyteczne.

— Panie profesorze, — zagadnąłem na odchodnym — jeszcze jedno pytanie, jeśli tak. Czy ignorancja wszystkich, co polskie, jest istotnie duża wśród elity inteligencji międzynarodowej? Jak profesor zauważył?

— Uogólnić nie śmiałym — odrzekł mi prof. Władyczko — ale oto jeden jedyny przykład. Podczas kongresowego bankietu sąsiad mój, Anglik, wypyttywał się u mnie, czy my, Polacy zadowoleni z naszego cara i w jakim stosunku do cara pozostaje większość narodu polskiego? Poćwić, pomyślał Polskę — z Bułgarią.

— *Sapienti sat!* — przypieczętowałem, żegnając profesora i dziękując mu gorąco za poświęcenie mi miłych i pouczających chwil kilku.

Cz. J.

pszenica 24—25 zł, ojczeń browarny 20, na krupę 18, owies prima 18—20. Kredyt utrudniony. Transakcje dokonywane są tylko za gotówkę.

### Wydzierżawienie monopolu w Polsce.

Według pogłosek wkrótce ma przybyć do Warszawy delegacja angielskich i amerykańskich finansistów w celu wszczęcia z polskim minist. skarbu pertraktacji w sprawie długoterminowej dzierżawy polskich monopolów: tytoniowego i solnego.

Jedno z warszawskich pism porannych utrzymuje, że między pewnym konsorcjum zagranicznym a ministrem skarbu dokonano punktacji umowy na wydzierżawienie monopolu spirytusowego. Mówią, że Polska ma otrzymać jednorazowo 100 milionów dolarów.

Łódzki „Głos Polski” podaje wiadomość, że ostatnie wizyty posła amerykańskiego w Warszawie, p. Stetsona, u członków gabinetu dotyczyły udziału kapitałów amerykańskich w eksploatacji linii kolejowych w Polsce. Rokowania te, które dotychczas trzymane są w tajemnicy, dotyczą zarówno już istniejących linii kolejowych jak i projektowanych.

W sprawie tej przed paru dniami rzekomo odbyła się wspólna konferencja posła Stetsona z premierem Grabskim i min. kolei inż. Tyszką.

### Posiedzenie Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej już widać z reguły rozpoczęło się z przeszło godzinnym opóźnieniem. Radnych było obecnych 29.

Na wstępie prezydent p. Bańkowski odczytał naświetlając przez ministra Raczkiewicza do Rady depeszę gratulacyjną z powodu uroczystości dnia 9 b. m., związanych z oswojeniem Wilna przez gen. Żeligowskiego. Po tym wstępie przystąpiono do rozpatrywania złożonych radzie wniosków nagłych, między innymi podania Delegata Min. Oświaty, o zwolnienie od przypadającej opłaty na rzecz miasta przy zakupie gmachu na szkołę rzemieślniczą. Zgodnie z drugim wnioskiem uchwalono, głosami radnych Polaków, poczynić starania o przemianowanie 85 p. p. powstałego na terenie Wileńszczyzny na „Pułk Wileński”, dla którego jednocześnie na kupno sztanu postanowiono wyasygnować 3 tys. złotych. We wniosku trzecim, złożonym przez radnego Godwoda w sprawie: 1) zorganizowania pomocy w porozumieniu z władzami państwowymi bezrobotnym i ich rodzinom, 2) dania po cenach ulgowych artykułów spożywczych i opału i 3) zwolnienia ich od opłacania podatków państwowych i miejskich, Rada po ustaleniu, że w wypadku wydawania artykułów spoż. i opału potrzebne są większe sumy pieniężne, których magistrat nie posiada, uchwala polecić magistratowi poczynić starania przed rządem o kredyty na powyższe cele.

Następnie ozywioną i długą dyskusję wywołała sprawa udzielenia dla teatru „Reduta” zapomogi z subwencji miejskiej dla teatrów pozostałych w sumie 4 tys. złotych. Wniosek ten popierał Dr. Dembowski, dobitnie podkreślając znaczenie „Reduty” jako ośrodka szerzącego kulturę i sztukę nie tylko w mieście lecz i na całą Wileńszczyznę. Podkreślił też fakt, że niskie ceny miejsc w teatrach umożliwiłyby uczęszczanie doń przez szerszy ogół. Po przemówieniu szeregu radnych, m. in. prof. Ruszczyca, Rada uchwalała poczynając od 1-go września r. b. wyasygnować „Reducie” po 2 tys. zł.

Po zatwierdzeniu spraw powyższych przystąpiono do porządku dziennego. Postanowiono zgodnie z punktem pierwszym zwrócić kaucję, w postaci papierów wartościowych, inż. B. Stankiewiczowi, b. przedsiębiorcy przy budowie przez związek miast rosyjskich baraków dla chorych zażakanych w Porubanku.

Referat w sprawie uchwały magistratu o niezamieszaniu stanowisk w magistracie przez krewnych i powinowatych wywołał długą półtoragodzinną dyskusję. Po odczytaniu złożonego w związku z powyższem przez związek pracowników miejskich podania, p. prezydent Bańkowski wyjaśnił, że zatwierdzenie tej uchwały magistratu związane jest z koniecznością prawidłowego funkcjonowania urzędu, przyczem zaznaczył, że sprawę powyższą wiąże z pozostaniem swem na stanowisku prezydenta, gdyż poczynienie wyjątków w powyższej uchwale dla niektórych osób z jakichkolwiek względów, naraziłoby jak i cały magistrat na niepotrzebne i tamujące pracę trudności. Głos zabrał me. Engiel, który zaznaczył, że uchwala magistratu w tej sprawie zastosować trzeba jedynie do tych osób, krewni których pracują w jednym i tym samym wydziale, natomiast nie stosować względem tych, którzy pracują w różnych wydziałach i którzy prócz tego nie mieszkają wspólnie ze swoimi krewnymi i prowadzą oddzielnie swe gospodarstwo.

Po dyskusji Rada, pod p rzewod-

### Odkrycie pokładów soli potasowych w Polsce.

Od kilku miesięcy prowadzone były w Stębnie poszukiwania za złożami soli potasowych, według wskazówek prof. Akatemi górnicy, Rozena. Poszukiwania te przyniosły nader poomyślny rezultat, wykazując obecność olbrzymiej ilości nieociekających dla rolnictwa soli potasowych pierwszej jakości i ednadowej górnicy, przechodzącej pokład o 25 cłu metrach wysokości. Ponadto wierceń na południowy wschód od Katusza, stwierdzili nowe złoża tych soli.

Odkrycie tak bogatych pokładów ma pierwszorzędne znaczenie nie tylko dla takiego rolniczego kraju, jakim jest Polska, lecz pona to ma ekonomiczno-polityczne znaczenie wobec Niemiec, które wzbogaciły się, wyzyskując swoją sól na krańce świata, które starały się wyprzeć solą naszą, sprzedając w Polsce po niższej cenie od krajowej, byle nie dopuścić do rozwoju kopalni polskich i które w czasie wojny światowej zmuszały Anglię do poszukiwania „ersatzów” potasowych z morszczyzn roślinnych, ze skał szwedzkich, kopalni w Hiszpanii i t. p. a obecnie mogą korzystać z soli potasowych polskich, zawierających 60 proc.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

8 października. 1925 r.

Tranz. Sprzed. Kupno.

| Dewizy i waluty: |              |        |        |
|------------------|--------------|--------|--------|
| Dolary           | 5,98,        | 6,00   | 5,96   |
| Belgia           | 26,93,       | 26,99  | 26,87  |
| Holandja         | 241,17,1 pól | 241,78 | 240,47 |
| London           | 29,15,       | 29,13  | 29,99  |
| Nowy-York        | 5,98,        | 6,00   | 5,96   |
| Paryż            | 27,84,       | 27,91  | 27,78  |
| Praga            | 17,58,       | 17,82  | 17,84  |
| Szwajcaria       | 115,72       | 116,00 | 115,43 |
| Szochholm        | 161,20       | 161,60 | 160,80 |
| Wiedeń           | 84,60,       | 84,81  | 84,39  |
| Włochy           | 24,11,       | 24,17  | 27,05  |

nicieciem p Łokucjewskiego, któremu przewodniczący przekazał, przy debatach nad tą sprawą, p. prez. Bańkowski, uchwała przyjąć do wiadomości komunikat magistratu w sprawie poczynionych przez niego zwolnień urzędników kontraktowych, krewni których pracują w magistracie a co do przyjmowania lub zwalniania w przyszłości podobnych urzędników postanowiono sprawę przekazać dla opracowania przepisów specjalnie połączonym w tym celu komisjom prawnej i finansowej.

Przysłapiono do wyboru komisji do sprawdzania deklaracji i szacunku placów i lokali dla wymiaru państwowego podatku od lokali i placów niezabudowanych. W skład powyższej komisji weszli jako nominowani przez magistrat p. p. J. Latwis, N. Nowicki, Fr. Morgorzek i jako zastępcy pp. F. Walicki i S. Lewi oraz z wyboru p. p. W. Makowski i E. Abramowicz.

Zgodnie z 415 punktami porządku dziennego tego posiedzenia zatwierdzono uchwałę przez komisję miejską taksę dla autobusów i taksometrów. Wysokość uchwalonej taksy odpowiada obecnej.

W sprawie budowy dwóch szkół powszechnych: jednej 13-to oddziałowej przy ul. Rydza-Smigielskiego — i drugiej 4 oddziałowej w Kuprjaniskich stwierdzono że — według sporządzonych planów i kosztorysów kosztów ich budowy wynoszą 360 tys. zł. Dla zrealizowania powyższego, uchwalono zwrócić się do Ministerstwa oświaty z prośbą o zapomogę w wysokości 180 tys. złotych.

Po zdecydowaniu przeniesienia, na wniosek magistratu kredytów w budżecie dodatkowym na r. 1925 z jednego działu do innego. Rada miejska na prośbę p. prez. Bańkowskiego uchwalała udzielić mu miesięcznego urlopu t. j. od 12 b. m. do 12 listopada.

Wobec późnej pory i skutkiem opuszczenia sali obrad przez wielu radnych, przez co zabrakło quorum, sprawy dotyczące obstarowania projektu gazowni oraz sprawy dotyczące zwrotu opłaty szkolnej za dzieci pracowników miejskich, uczących się w szkołach średnich, nie rozpatrywano. (s)

### „Sprytny goniec”.

Przy dzisiejszym kryzysie gospodarczym, którym dotknięty jest osół obywateli, właściciel jednego z domów handlowych w Wilnie p. Piotr Kossarski miał dodatkową i to nieładną zmartwienie.

Od jakichś trzech miesięcy, codziennie stwierdzał z przerażeniem, że z kasy jego biura, najokładniej przez niego zamykanej giną różne kwoty gotówki.

Do wczoraj obliczone straty wyniosły około 3,500 złotych.

P. Kossarski stwierdziwszy rano brak stu kilkudziesięciu złotych — postanowił za wszelką cenę wykryć tajemniczego złodzieja. Ze złoźczyńca musiał być ktoś z pracowników biura to nie udało się wpaść. Ale kto? Z urzędników — napewno ulki, zdecydował właściciel.

Pozostał goniec biurowy 20-letni Jan Gabron, ten j. k. najwięcej wydał mu się ostatnio podejrzany. Nowiele się przeto namyślając wezwał chłopaka do gabinetu i z miejsca zagabnął słuchając „mniejsza o te gotówki, co już się nie wróci, ale powiedz mi skądże ty dobrą kłucę do kasy”.

Chłopak zmieszany się do niepoznania i zapomniałszy najdokładniej o zachowaniu ostrożności oipark „takto ja uczyłem się ślusarstwa i sam sobie kłucz dorobiłem”.

— A wobec tego gdzie podziałeś pieniądze? Chłopak — zorientował się, że się wyśpał i usiłował iść.

Kłucz to ja dorobiłem, lecz pieniądze nie brałem. Po chwili jednak przyznał się, lecz nie wskazał ile zabrał gotówki. W ręku p. Kossarskiego znalazły się skradzione okędnaj 174 zł. 14 dolary, które Gabron ukrył za belką w ustępie podłogowy. Do reszty za nie przyznać się nie chciał.

Oddano go w ręce władz bezpieczeństwa których rzecz jest wydosłanie całej prawdy. Wzmiankować tutaj trzeba, że Gabron cieszył się przez długi czas pełnym zaufaniem tak właściciela biura jako też rodziny i urzędników. Zaufania tego haniebnie nadużył. a Zapewne nie minie go za to zastrzelony. (e8).

### Ujęcie podejrzanych osobników w Wilnie.

Onegdaj organy bezpieczeństwa zatrzymały w Wilnie dwóch podejrzanych osobników, nazwiskiem Rydlewski i Szląkowski. Pierwszy z nich podawał się za urzędnika kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, drugi — za oficera sztabu generalnego. Podejrzani przybyli do Wilna w sprawie niejakiego Józefa Maculewicza, poszukującego swej żony. Jakoby przybyłszy mieli w jego poszukiwaniu dopomagać W drodze do domu Maculewicz w Rudziskach, gdzie udali się wraz z wyższym urzędnikiem policji, zaproponowano im aby się wylegitymowali. Wówczas stwierdzono, że nie są temi za kogo sę podają bliższy cel przybycia podejrzanych do Wilna jest narazie nieustalony.

## KRONIKA

PIĄTEK  
9 Dziej  
Ludw. k. B.  
Jutro  
Franciszka B.

Wsch. st. o g. 5 m. 17.  
Zach. st. o g. 4 m. 10.

### WILENSKA.

— (y) W przeddzień 5-cio letniej rocznicy oswojenia Wilna. Wczoraj stosownie do zapowiedzi odbyło się o g. 10-ej rano w Katedrze nabożeństwo żałobne za dusze straconych w Wilnie w roku 1863 bojowników o niepodległość oraz poległych w walkach o wolność ojczyzny w latach 1918—1920.

Mszę świętą celebrował i odprawił modły przy katedrałku w skłarkat i kiry okrytym J. E. Ks. biskup Michalikiewicz. Podniósł kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prałat Lubianiec.

W nabożeństwie tem wzięli liczny udział weterani z 1863 r. — władze państwowe z p. o. delegata rządu p. Olgierdem Malinowskim na czele, władze miejskie z pp. Bańkowskim i Łokucjewskim oraz przedstawiciele całego szeregu instytucji społecznych. Wieczorem na ulicach miasta o godz. 6-ej odbył się capstrzyk wojskowy.

Główne uroczystości odbędą się dziś. Przypominamy, że finalem dzisiejszych uroczystości będzie uroczyste poświęcenie na Górze Zamkowej płyt pamięci poległych bohaterów, w którym wezmą udział organizacje społeczne ze sztanami oraz władze.

Msza połowa odbędzie się o g. 10 rano na Placu Katedralnym.

— Uroczyste otwarcie roku akademickiego 1925-26 w Uniwersytecie Stefana Batorego odbędzie się w sobotę dnia 10 b. m. Program uroczystości jest następujący: O godz. 10-ej nabożeństwo w Kościele św. Jana, które odprawi Dziekan Wydziału Teologicznego Ks. Prof. Dr. Ignacy Świrski, o godz. 11-ej kontumliście inauguracji roku w Auli Kolumbowej, a mianowicie 1) Sprawozdanie ustępującego J. M. Rektora Dr. Władysława Dziewulskiego za rok akad. 1924-25, 2) Przemówienie J. M. Rektora Dr. Marjana Zdzichowskiego, 3) Wykład inauguracyjny na temat „Byron’a Chateaubriand”, który wygłosi J. M. Rektor Dr. Marjan Zdzichowski. Wstęp do Auli Kolumbowej tylko za zaproszeniami.

— (s) Wydział drogowy. Zgodnie z okólnikiem Ministerstwa oświaty zostanie zorganizowany wydział drogowy przy państwowej szkole Technicznej w Wilnie. Wydział ten będzie szkołą zawodową typu średniego, mającego na celu kształcenie sił technicznych, potrzebnych do wykonywania prac z zakresu robót drogowych, kolejowych i mostowych.

— (y) Rozszerzenie kompetencji kontroli państwowej w stosunku do poczty. Na podstawie dotychczasowych przepisów rola kontroli państwowej w stosunku do poczty ograniczała się tylko do wykonywania t. zw. kontroli dokumentalnej rachunkowości pocztowej. Obecnie zaś na podstawie porozumienia Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów z Najwyższą Izłą Kontroli Państwowej uznano celowość rozszerzenia kompetencji kontroli państwowej, co niewątpliwie wyjdzie na pożytek państwa. Między innymi organ kontroli mają zwracać szczególną uwagę na powstałe straty zarządów poczty i telegrafów i sposoby likwidowania spraw odszkodowawczych, jak przy zniszczeniu telegrafów, telefonów ect. Dyrekcja Wileńska otrzymała przed kilku dniami szczegółowe wskazówki z Warszawy w zakresie dalszej współpracy z miejscową izbą kontroli państwowej.

— (s) Szkolne kasy oszczędnościowe. Okólnikiem do Kur. Szkolnego Ministerstwo Oświaty poleciło kierownikom szkół po porozumieniu się z odnośnymi instytucjami (P.K.O.) i przy ich pomocy zorganizowanie szkolnych kas oszczędnościowych, a to w celu wpojenia w młodzież szkolną idei oszczędnościowej oraz zrozumienia wartości pieniądza.

— (s) W sprawie kwalifikowania i przydziałania kandydatów do szkół specjalnych. Inspektorat szkolny na m. Wilno wydał okólnik zgodnie z którym:

a) Szkoły, mające dzieci, dobrane o niedorozwój umysłowy lub zadbane pod względem moralnym, przesyłają Pracowni Psychologicznej wypełnione kwestionariusze dla kandydatów do szkół specjalnych, rozestane szkołom ubiegłej wiosny.

b) Pracownia Psychologiczna powiadama pisemnie Zarządy szkół o wyznaczonym terminie stawienia się poszczególnych dzieci do badania Owentualnych przeszkodach dostawienia dzieci do Pracowni na oznaczony termin należy Zarząd Pracowni uprzedzić.

Dzieci, poddane badaniu, otrzymują w Pracowni zaświadczenie,

któremi muszą się wykazać wobec Zarządu Szkoły.

c) Po zbądaniu wszystkich kandydatów danej szkoły przesyła Pracownia Psychologicz. zarządowi szkoły wyniki badań z ustalonym wskaźnikiem inteligencji każdego dziecka wraz z opinią, do jakiego typu szkoły dziecko winno być skierowane.

W wypadkach wątpliwych Zarząd Państwa uzgadnia swą opinię z opinią zarządu szkoły tudzież wychowawców odnośnych oddziałów.

d) Jedynie na zasadzie orzeczenia Pracowni można skierowywać dzieci do szkół specjalnych. Dzieci, niekwalifikowanych przez Pracownię, szkoły specjalne przyjmować nie będą.

— (s) Wymiar podatku lokalowego. W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wewnętrznych i Robót Publicznych z dn. 25 maja 1925 r., każdy właściciel domu — budynku — lub zastępująca go osoba (dzierzawca, administrator domu) winni najpóźniej do 15 października 1925 r. dostarczyć do Magistratu m. Wilna listę (opis) lokatorów do wymiaru państwowego podatku od lokali na rok 1926.

— (s) Nowy podatek. Magistrat projektuje wprowadzenie nowego 4 procentowego t. zwanego podatku kwatrowego.

— (s) Uregulowanie ruchu samochodowego. W dniu 7 b. m. na konferencji wydziału samochodowego w Del. Rządu postanowiono, iż na linii Zwierzyniec-Dworzec Osobowy kursować będzie 12 autobusów w terminach co 5 min. każdy, na linii Dworzec osobowy-Kalwaryjska — 7 co 8 minut, Antokol-Lejona — 8 co 9 minut, Plac Orzeszkowej-Zarzecze — 4 co 10 min. i Hale-St. Towarowa — 2 co 15 minut.

Również w przyszłości rano ruch autobusowy rozpocząć się będzie nie po godz. 7-ej, a o 6,45 i do 23,45, zaś w dniu świątecznym od 7,45 do 24,45.

— Sprawozdanie z kwestyi. Kwestia na rzecz domu sierot św. Antoniego dla 699 zł. i 42 grosze.

— Zjazd zawiadowców stacji. W dniu 11 października o godz. 11 rano w lokalu P. Z. K. (barak kolejowy Nr. 67 naprzeciwko Kina Kolejowego) odbędzie się zjazd zawiadowców stacji, kierowników ruchu oraz pracowników służby handlowej Dyrekcji Wileńskiej K. P. bez różnicy przynależności związkowej.

— Zarząd Związku Oficerów Rezerwy Okręgu Wileńskiego niniejszym zwraca się do urzędów państwowych, samorządowych i prywatnych z prośbą o łaskawe zwolnienie od zajęć wszystkich pp. oficerów rezerwy w dniu 9-go października r. b., celem wzięcia udziału w uroczystościach wojskowych, związanych z obchodem 5-cio lecia wyzwolenia Wilna przez Wojska Gen. Żeligowskiego.

### WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Wykrycie tajnej gorzelni. Posterańek P. P. w Gródku pow. Wilejsk. wykrył we wsi Prokocimowo gm. Gródeckiej potajemną gorzelnię.

W czasie przeprowadzania dochodu z dnia stwierdzono, iż bezpośrednimi sprawcami byli Cyprian Zyzalewski i Jan Charuk, których aresztowano i z aktami skierowano do Sędziego Siedzącego.

— Krwawy spór rodzinny. We wsi Mikrowszczyzna gm. Grauzkiej Ignacy Jasiewicz ranił nożem swego ojca Franciszka Jasiewicza na te temsi za niepozwalanie korzystania z majątku.

— Zaginięcie. Ludwika Żukowska (Konduktorka 26) zameldowała, iż syn jej 10-letni Witold umysłowo chorey wyszedł z domu w dn. 2 b. m. i dotychczas nie powrócił. — *szarety czy sąsiada?* Dochodzenie sprawów napada na Jana Lachowicza w pobliżu karczmy Śmielinka gm. Mickuskiej nie ujął, lecz z okoliczności sprawy należy przypuszczać, że nie byli to bandyci, lecz ktoś z miejscowej ludności będący w stanie nietrzeźwym zatrzymał Lachowicza i dokonał u niego rewizji osobistej.

### Z Całej Polski.

— Epilog sprawy Śliwiński-Wasilewski. We środę na wokedzie sądu najwyższego w Warszawie znalazła się sprawa o oszczerstwo, wytoczona przez Artura Śliwińskiego, jako przewodniczącego komitetu uczczenia s. p. prezydenta Gabriela Narutowicza przeciwko redaktorowi „Ga Warszawskiej” Zygmontowi Wasilewskiemu. Przypominamy, iż na mocy wyroku sądu okręgowego redaktor Wasilewski skazany został za oszczerstwo na tydzień aresztu. Wyrok ten został zatwierdzony przez sąd apelacyjny. Skazany odwołał się wówczas do sądu najwyższego, wnosząc o skardze kasacyjnej o uchylenie wyroku sądu apelacyjnego.

Po krótkiej naradzie sąd najwyższy (sędziowie Rapaport, Jamont i Bogucki) wydał wyrok, oddalający skargę kasacyjną red. Wasilewskiego

# OBWIESZCZENIE

Nowogródzki Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości, że w dniu 3-go listopada 1925 r. o godz. 10-ej w lokalu „Urzędu Wojewódzkiego“ w Nowogródku odbędzie się w drodze przetargu sprzedaż drewna użytkowego, pochodzącego z 1-ej względnie II-ej raty daniny lasowej, a oddanego przez płatników w naturze, (w myśl art. 8 ustawy z dnia 6 lipca 1923 r. Dz. Ust. R. P. z dnia 31/VIII-23 r. Nr. 87 poz. 676) w niżej wyszczególnionych obiektach leśnych:

| Lp.        | Powiat      | Gmina         | O B J E K T           |                     | G A T U N E K D R Z E W A w m <sup>3</sup> |          |          |       |                |                      | Pas odległości |
|------------|-------------|---------------|-----------------------|---------------------|--|----------|----------|-------|----------------|----------------------|----------------|
|            |             |               | Płatnik               | Miejscowość         | sosna                                      | świerk   | dąb      | osika | brzoza i olcha | Razem m <sup>3</sup> |                |
| 1          | Nowogródzki | Wsielub       | Dworecki S-ka         | Gierdówka           | 20   | 10       |          |       |                | 30                   | II             |
| 2          | "           | "             | Szarthart I.          | Pukacze             | 33   |          |          |       |                | 33                   | II             |
| 3          | "           | "             | Kamiński i Wsielubski | Krywonogowo         | 45,3                                       | 36       |          |       |                | 81,3                 | III            |
| 4          | "           | Lubcza        | Soffer M.             | Lubcza              |  |          | 3,8      |       |                | 3,8                  | I              |
| 5          | Stoniński   | Derewno       | Hasting J.            | Choroszewice        |  |          | 189,16   |       |                | 189,16               | III            |
| 6          | "           | Paców         | Mackiewicz W.         | Szurata             | 170,4                                      | 255,6    | 30,94    |       | 61,54          | 527,54               | I              |
| 7          | Stolpecki   | Rubiśże-wieze | Niezbittowska Z.      | Chotów              | 1530                                       | 1224     |          |       |                | 2754                 | V              |
| 8          | "           | "             | Górzewicz i Goldberg  | Grań                | 348  |          |          |       |                | 348                  | V              |
| 9          | "           | Raków         | Br. Drucy-Lubecy      | Stary-Raków         |  | 220      |          |       |                | 220                  | IV             |
| 10         | "           | "             | B-cia Górcy           | Krzywice            | 66,5                                       | 20       |          |       |                | 86,5                 | IV             |
| 11         | Lidzki      | Tarnów        | Raduński J.           | Rzenniki            | 70   | 90,4     |          |       |                | 160,4                | III            |
| 12         | "           | "             | Krasicka Z.           | Olzew Wielki        |  | 40       |          |       |                | 40                   | II             |
| 13         | "           | Żyrmuny       | Laskowicz J.          | Piątkowszczyzna     | 328,47                                     |          |          |       |                | 328,47               | I              |
| 14         | "           | "             | Lubkiewicz J.         | Baranowszczyzna     | 125,40                                     |          |          |       |                | 125,40               | I              |
| 15         | "           | Szczuczyn     | Moraczewski W.        | Andruszowce         | 32   | 41       |          |       |                | 73                   | IV             |
| 16         | "           | "             | Drucka-Lubecka M.     | Szczuczyn           | 2414,98                                    | 395,08   | 750      |       | 2940           | 6,51,006             | III            |
| 17         | "           | "             | Laskowiczowie B-cia   | Iszczolna           | 591,30                                     | 202,70   | 88,50    |       | 85,5           | 968                  | III            |
| 18         | "           | Bieniakonie   | Kremer i Bajkowiec    | Borcie              | 130,66                                     | 37,33    |          |       | 18,67          | 186,66               | I              |
| 19         | "           | "             | Rymasa E.             | Gościeniki          | 298,33                                     |          |          |       |                | 298,33               | I              |
| 20         | "           | "             | Rymasa A.             | Podwierszki         | 586,66                                     |          |          |       |                | 586,66               | I              |
| 21         | "           | "             | Adamowicz W.          | Łyszkowszczyzna     |  | 46,66    |          |       | 15,33          | 61,99                | I              |
| 22         | "           | "             | Kremer E.             | Boicemki i Brazelec | 71,49                                      | 202,38   |          |       |                | 273,87               | I              |
| 23         | "           | "             | Putikamer i Żółtowski | "                   |  | 170,20   |          |       |                | 170,20               | I              |
| 24         | "           | Sobakińce     | Ginell I.             | Ziemiapiszce        | 37,50                                      | 44,13    |          |       |                | 81,63                | V              |
| 25         | "           | "             | Przybyłko F.          | Chodzilone          |  | 43       | 5,48     | 15,88 | 1,82           | 66,18                | V              |
| 26         | "           | "             | Protasiewicz A.       | Małe-Chodzilone     | 33,33                                      |          |          |       |                | 33,33                | II             |
| 27         | "           | Lebioda       | Brochocki Wł.         | Możejów-Maty        | 1689,97                                    |          |          |       |                | 1689,97              | V              |
| 28         | "           | "             | Wojtek A.             | Hołdów              |  |          | 4,38     |       |                | 4,38                 | II             |
| 29         | "           | Żółteń        | Czetwertyński L.      | Żółteń              | 5875,04                                    | 67,33    |          |       | 3230           | 9395,87              | IV             |
| 30         | "           | Różanka       | Połońska M.           | Rutkiewiczze        | 90,66                                      |          |          |       |                | 90,66                | I              |
| 31         | "           | "             | Makarewicz J.         | Rokowice            | 72   |          |          |       |                | 72                   | I              |
| 32         | "           | Myto          | Raduński i Elkin      | Szemiakowszczyzna   | 189,22                                     |          |          |       |                | 189,22               | II             |
| 33         | "           | "             | S. I. H. Kupiński     | "                   | 47,22                                      |          |          |       |                | 47,22                | III            |
| 34         | "           | Aleksandrów   | Houwald W.            | Rakliski            | 103,33                                     |          |          |       |                | 103,33               | IV             |
| 35         | "           | Bielca        | Gardenin P.           | Nieciecz            | 34,55                                      | 54,66    | 192,66   |       | 185            | 466,87               | II             |
| 36         | Wolczyński  | Wolczyn       | Czartoryska Z.        | Sakowszczyzna       | 74,50                                      |          |          |       | 260            | 74,50                | IV             |
| 37         | "           | "             | Tyszkiewicz S. i. H   | Wolczyn             | 374  |          |          |       |                | 374                  | II             |
| 38         | "           | Derewno       | Chądzyński Br.        | Cichowo             | 67,66                                      |          |          |       |                | 67,66                | II             |
| 39         | "           | Naliboki      | Głogowska M.          | Rudnia II.          | 188  |          |          |       |                | 188                  | V              |
| 40         | "           | "             | Jabłoński A.          | Zaborze             | 42,20                                      |          |          |       |                | 42,20                | I              |
| 41         | "           | Siedlęzce     | Laskowicz Wł.         | Żyzna I.            | 110  |          |          |       |                | 110                  | I              |
| 42         | "           | "             | Jodkowska M.          | Bielewice           | 60,48                                      |          |          |       |                | 60,48                | I              |
| 43         | "           | "             | Spadkob. Stefanowicza | Błażany             | 233,20                                     |          |          |       |                | 233,20               | II             |
| 44         | "           | Traby         | Gan J.                | Czerpiszki          | 133  |          |          |       |                | 133                  | III            |
| 45         | "           | Ługomowice    | Sielański Edm.        | Barów Wielki        | 34   |          |          |       |                | 34                   | IV             |
| R A Z E M: |             |               |                       |                     | 16,352,35                                  | 3,211,41 | 1,488,42 | 77,42 | 9,483,56       | 30,633,16            |                |

Oferty, opłacone stemplem, składać należy w kopertach zapieczętowanych, z nadpisem „Oferta na kupno drewna użytkowego“, do dnia 3/XI-25 r. w Wydziale Administracyjnym Urzędu Wojewódzkiego. Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Skarbowej na złożone wadium w wysokości 3 proc. od ofiarowanej kwoty, lub też równowartość tegoż w państwowych papierach papierowych. Blizszych informacji udziela Wydział Administracyjny Urzędu Wojewódzkiego, pokój 11, lub też poszczególne Starostwa, za pośrednictwem których mogą reflektanci obejrzeć działki, podlegające sprzedaży na miejscu. Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo dopuszczenia, po przejrzeniu ofert, również i do przetargu ustnego. UWAGA: Cyfry w rubryce „pas odległości“ oznaczają odległość lasu od stacji kolejowej lub rzeki spławnej w km., a mianowicie: I do 5 km., II do 10, III do 15, IV do 20 i V do 25 km.

## NOWOGRÓDZKI URZĄD WOJEWÓDZKI.

### TOWARZYSTWO DLA PRZEMYSŁU ROLNEGO WARSZAWA, Galeria Luxemburga 61. TEL. 221-44, 247-54.

#### BUDUJE:

- kompleksne stacje płynów łatwopalnych (benzyny, nafty, olejów i t.p.)
- garaże, baraki, szopy z blachy falistej ocynkowanej ewentualnie wyłożone drzewem

#### DOSTARCZA:

blachę falistą czarną i ocynkowaną oraz specjalną dachową, bezkiel żelazne ocynkowane i malowane, zbiorniki sklepowe do nafty z miernikiem do wydawania, zatwierdzone przez Główny Urząd Miar, kubły z blachy ocynkowanej, zbiorniki żelazne różnych wymiarów i konstrukcji.

### PRZETARG

na przebudowę murów pozostałych po rafinerji w Mołodecznie dla siedziby Urzędów nowoutworzonego Starostwa i mieszkań dla urzędników.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 X. r. b. o godz. 12-tej w Delegaturze Rządu (Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych) w pokoju Nr. 78 przy ulicy Magdaleny Nr. 2 w Wilnie.

Przy złożeniu oferty wymagane jest wadium w wysokości 4.000 zł. które może być złożone w papierach państwowych podług kursu przewidzianego ustawą dla wadów.

Wadium przed złożeniem oferty należy uiszczyć w buchalterji Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, a dowód złożenia dołączyć do oferty.

Ogólne warunki przetargu, ślepe kosztorysy, ogólne i techniczne warunki obowiązujące przedsiębiorców przy prowadzeniu robót budowlanych, otrzymać można za zwrotem kosztów w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych pokój Nr. 78, tamże są do przejęcia projekty robót.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych zastrzega sobie wybór oferenta, uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa zgłaszających się do przetargu.

#### Delegatura Rządu.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Wilnie.

Dn. 6 października 1925 r. L. 5860/B.

Za DYREKTORA A. Przygodzki.

### Kamienie żółciowe

Usuwa bez bólu Cholekinaza Niemcewskiego.

Ataki w zupełności ustają. Właściciel może oglądać codziennie od 5-ej do 6-ej 3 Pułk Saperów kapitan Chojnowski.

Objawy: (pomocnik) Ból w bokach i dołku podsercowym (głównie schodzący się zebra) Pobolewanie w wątrobie. Skłomność do abstynencji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak do abstynencji. Gorycz i kwas w ustach odbijanie gazami. Zmęczenie i barczenie w kiszkiach. Bóle i zawroty głowy. Silne zniechęcanie. Objawy: (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasia, krzyż i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozkładanie seker i parcie na kieszki stolcowe. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przesuwanie). Niekiedy wymioty i żółci, dręczenie, zimne poty ściska. Skład główny: Aptekarz H. Niemcewski Warszawa Nowy-Swiat 5

Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i aptekach

### KUPUJECIE LOSY LOTERJI FANTOWEJ

#### ZWIĄZKU

#### OBRONY KRESÓW ZACHODNICH

CENA LOSU 2 — zł.

CIĄNIENIE 16 listopada 1925 r.

Główna wygrana wartość 8000 — zł.

### Na szerokim świecie.

— Jak płaczą gwiazdy filmowe? — Breitbart a potęga zabobonu.

Na filmach kinematograficznych niejednokrotnie widzimy znakomite przedstawicielki różnych ról, zalewające się łzami. Niejeden z widzów zadaje sobie zapewne pytanie, w jaki sposób artysta na zawołanie wyprowadza na film swoje łzy. Niejeden przypuszcza, że używa się w tym celu kilku kropel gliceryny, które zapuszczone pod powiekę, muszą wywołać strumień łez.

Niezawodnie i ten środek w sztuce filmowej jest używany, ale bywają jeszcze w użyciu środki inne, bardziej naturalne. Tak np. p. Griffith, który zawałał się pewnego razu przy robieniu zdjęć filmowych nastąpił mocno na nogi Liljanie Gish, aby

zmusić ją do płaczu. Był to oczywiście manewr, graniczący z barbarzyństwem, ale sztuka kinematograficzna nie zawsze do takich brutalnych środków się ucieka. Taki np. Jackie Coogan zalewa się łzami już wówczas, gdy chwali się w jego obecności doskonałość gry jego współzawodnika. Łatwo zdobywa się na łzy znakomita artystka filmowa, Gloria Swanson, która pod wpływem przejścia się rolę, zawsze w właściwym momencie bez żadnego wysiłku wybuchła łkami.

Niektóre gwiazdy ekranu filmowego nie są w stanie płakać publicznie. W takich razach wytworzą się koło nich łzy, a wówczas, znajdując się tylko wobec aparatu fotograficznego, nie mogą już one powstrzymać potoków łez. Muzyka, w właściwy sposób użyta, również ułatwia

niekiedy wywoływania łez. Tak np. pod wpływem melodji utworów Schuberta, zalewa się rzęsami łzami Conrad Nagel. Pewne utwory muzyczne wywołują też łzy w oczach Luizy Fazenda.

Co się tyczy naszej rodaczki Poli Negri, to za każdym razem, kiedy rola jej wymaga rzęsistych łez, grają jej melancholijny utwór muzyczny p. t. „Ostatnie westchnienie“. Z utworem tym, działającym w takich razach niezawodnie łączy się we wspomnieniach artystki jeden z przykrych epizodów jej życia.

Kiedy miaowicie przed kilku laty Pola Negri opuściła w ponury i śnieżny dzień zimowy dom swego męża w Polsce, postanawiając pójść za swym powołaniem artystycznym, znajdując się w drodze pieszco, usiadła ona wyczerpana z sił u drzwi pewnej

obozu wiejskiej. Właśnie w tej chwili ktoś wewnątrz obozu grał utwór: „Ostatnie westchnienie“, a podziałał on na nią w taki sposób, iż przyszła sławna artystka zalała się wówczas łzami. Od tej pory wpływ tego utworu na Polę Negri nie uległ żadnej zmianie.

Słynny ze swoich występów cyrkowych Breitbart jak powszechnie wiadomo, uległ wypadkowi zakażenia, co spowodowało 10 operacji zakażonej nogi, jak dotąd bezskutecznie. Ostatnio lekarze berlińscy po walnej naradzie zdecydowali niebezpieczną amputację nogi. Breitbart nie zgodził się w żadnym wypadku, wobec czego proponowane jest dokonanie operacji poraż jedenasty. Przed dokonaniem tejże Breitbart polecił zwrócić



NAJLEPSZE ZEGARKI SZWAJCARSKIE „ALPINA“  
Wyregulowane w obserwatorium gwarancja 5-letnia. Wylączna sprzedaż w magazynach:  
L. Perkowskiego i K. Malinowskiego ul. Wielka przy kościeł. św. Jana i A. Rydlewskiego ul. Wileńska 10.

CO CZYNIĆ?  
Nadeślij charakter piśma swój lub zainteresowanej osoby, zaktualizuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłamy po otrzymaniu 3 zł. Osobiście przyjmujemy od 12 — 7. Protokół odczytu, po dokonaniu najwybitniejszych osobistości. Wszelkie sprawy, Pszeno - Grafoszyler - Szkolnik Pięknas 25-3.

DZIERŻAWY MAJĄTKU ZIEMSKIEGO  
od kwietnia 1926 roku poszukuje się do dzierżawy: ornej dobrej gleby około 400 ha z domem mieszkalnym w dobrym stanie. Oferty pisemnie proszę kierować: maj. Piotrowszczyzna, poczta GRÓDEK WILEJSKI — SZTYLLER.

4000 Krzewów najprzedniejszych róż do sprzedaży w dowolnej ilości Antokol 135 Sienkiewicz

SRZEDAŻ kamiennego opałowego kowalskiego z dostawą do domu firmy „MURPOL“ - tyczniowa Nr. 1

KRESZA WIEDENSKIE w dużym wyborze od 6 zł, poleca W. Mołodecki ul. Wileńska Nr. 8.

STACJE BENZYNOWE uliczne i garażowe urzędu TOWARZYSTWO DLA PRZEMYSŁU ROLNEGO Warszawa, Galeria Luxemburga 61 tel. 221-44-44 Adres telegraficzny: Emrot, Warszawa. Stacje na składzie części urządzenia stacji benzynowych: dysytrbatory, ilczniki, zbiorniki maczynujące, etc. DOSTAWA NATYCHMIASTOWA

ODCIŚKI KAWIARSKIE ZEBRUBIAŁA BROWARSKI NISZCZY BEZPOWROTNIE „KLAWIOL“ WYROBU LAB. CHEM. FARM. AP. KOWAŃSKI

W. Smiałowska Akuszka przyjmuje od godz. 9 do 19, Mickiewicza 46. m. 6

D-r L. Wajnszejn Poszukujemy mieszkania w 3-4 pokojach z kuchnią i wygodami. Zgłoszenia do Adm. „Słowa“ ul. W. K.

Gdy szukasz mieszkania, daj ogłoszenie o tem w „SŁOWIE“ Za niewielkie pieniądze, szeroko poczyne to pisarstwo zapewni ci natychmiast dziesiątki ofert.

Do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią ul. Finna 3-b m. 2 naprzeciw rynku Kalwaryjskiego.

Do matek Można się zwracać do Państwowego Seminarjum Ochroniarskiego Piłomont 10-2 o wykwalifikowane wychowawczynie do dzieci w wieku od 3-4 pp. lub oferty do Adm. „Słowa“ pod R. J.

Udziałem KOLEPETYCJI w zakresie 5 kl. gimn. specjalność jez. niemieckiej. Tartak 26-3 dzieci w pon., środy i piątki od 3-4 pp. lub oferty do Adm. „Słowa“ pod R. J.

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje odmontowane dla studenta nie chcący aby z tek na czas do 1-go czerwca r. b. Antokol, przy korzystnej, nie zwlekać 10 kolo kosztuła św. Piotra.

Tanio, solidnie, skutecznie. Gdyś zgubił dokument montowane dla studenta nie chcący aby z tek na czas do 1-go czerwca r. b. Antokol, przy korzystnej, nie zwlekać 10 kolo kosztuła św. Piotra.

„Ospólna Sprawa“ BEZPARTYJNY ORGAN ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ Jedyne pismo na terenie Województwa Nowogródzkiego, wychodzi raz na tydzień w sobotę Co tydzień specjalny dodatek ilustrowany, dwa razy na miesiąc dodatek p. t. „SZKOŁA PÓWSZECHNA“ Cena prenumeraty z dodatkami kwartalnie 5 zł. 25 gr. „ „ „ „ miesięcznie 1 zł. 75 gr. Cena ogłoszeń za wiersz jednoszpaltowy nonparelu lub jego miejsce 15 gr. Adres Redakcji i Administracji: NIEŚWIEŻ — ul. Syrokomi 5

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN ZAWALNA 1 telef 1 — 47; BOCZNICY KOLEJOWEJ telef. 4 — 62; WAGONOWO I NA WORKI LOCO SKŁAD — od 160 kl. (10 pud.) Z DOSTAWĄ DO DOMU. NAJTANIEJ — GDYŻ WPROST OD PRODUCENTA!!!

Fortepjan w dobrym stanie do sprzedania. Oglądać od g. 2-5 pp. Trocka 12. m. 9. Na raty! Na raty! MEBLE najtaniej na bycie można w D-r H. Sikorski i S-ka Zawalna Nr. 30. Sprzedam lub wdzierżawię dom z mieszkaniami sześciopokojowym i dziedzińcem. Porozumieć się od g. 9 — 2 pp. Senatorska 17. Antokol.

DRUKARNIA „WYDAWNICTWO WILEŃSKIE“ Kwazselnia 23. (M.-Stefańska) Egz. od 1906 r. DRUKARNIA OFICIE ZAOPATRZONA W MASZYNY DO SKŁADANIA I DRUKARSKIE NAJNOWSZEJ TYPU ORAZ MASZYNY ROTACYJNE PRZYJMUJE WSZELKIE DRUKARSKIE ROBOTY WE WSZYSTKICH JEZYKACH EUROPEJSKICH CENY UMIARKOWANE